

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”.

Nr. 3

XXIX r.
istnienia.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 4.20 gr.

Pozm. Godz. egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 3 stycznia 1926 r.

Wielki noworoczny program!

CASINO

Wielki noworoczny program!

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe reżyserji D. BUCHOWIECKIEGO p. t.

Jej Wielka Miłość

podług słynnej po-
wieści Sudermana
„Lilja na Śmietniku”

Dramat miłości, nienawiści i zemsty,
W roli głównej ulubienica Łodzi

POLA NEGRI

ponadto

Część Artystyczna

ponadto

Nina Pawliszczewa i Feliks Parnell.

1) INDIANIN — prymityw XIX wieku

L'ORIGAN wg. rzeźby salonu „PARIS”

„Rapsodia Liszta”

Blanka Olszańska. Najnowszy repertuar aktualności teatrów Warsz. „Qui Pro Quo” i „Ferskie Oko”

1 Zł. ceny wszystkich miejsc od godz. 2 - 4-gj 1 Zł.

„NASZA KSIĄŻKA”

Ciekawą i cenną książnicę może posiadać każdy zaprenumerowawszy za 7 (siedem) złotych kwartalnie

wychodzącą co tydzień w objętości stu kilkadziesiąt stron bibliotekę

„Nasza książka” która zawierać będzie utwory pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych.

Ozdoba każdego domu
polskiego staną się

Obrazy Malarzy Polskich

w pięknie wykonanych reprodukcjach, które
otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumerujący

Co miesiąc każdy pren. otrzyma jako premjum cenny obraz oraz będzie uczestniczyć co kwartał w losowaniu specjaln. 3 cennych premji, jak to
złoty zegarek męski, damski, maszyna do szycia i t. d.

Prenumeratę wpłacać należy we wszystkich przetrzańach pocztowych na konto P. K. O. 1210 lub przekazem pocztowym:

Spółeczne Biuro Prasowe, Warszawa Sosnowa 12.

5355—

3 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami (klozet, łazienka) w śródmieściu do wynajęcia od zaraz
wprost od gospodarza. Wiad. Al. Kościuszki 41, Białczak, od 9—12 rano.

Gabinet lekarsko dentystyczny

Piotrkowska 50

Telefon 28.36.

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Porady i zabiegi dentystyczne

po cenach klinicznych.

5395

Dr. Kummant

przeprowadził się

ul. Skwerowa 4.

Obrączki ślubne

wszystkie fasony i wielkości, zegary, ze-
garki, pierścionki, platery naitaniej

Brzezińska 10 JAN PLACEK

5375

ABD - EL - KRIM SKŁADA BRON?

Londyn, 2 stycznia (aw)

„Times” donoszą, iż w głównej kwaterze Abd-
el-Krima panuje nastrój pesymistyczny.

Szereg szczepów, przychylnych dotychczas Abd
el-Krimowi, przeszło zdecydowanie na stronę Francji
Opuszczają go również plemiona, które trwały przy
nim wiernie dotychczas.

Rozchodzą się pogłoski, że Abd-el-Krim zamie-
rza opuścić Marokko i schronić się we Włoszech.

Trzęsienie ziemi nad Adriatykiem.

Panika wśród ludności.

Rzym, 2 stycznia (pat)

Wczoraj wieczorem odczuto tu trzęsienie ziemi, mające kierunek pionowy, w miejscowościach Triście - Udine, Weronie i Rawennie. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnych szkód.

Trjest, 2 stycznia

O godzinie 7-ej wieczorem odczuto tutaj trzęsienie ziemi, które trwało 6 sekund. Trzęsienie ziemi było silne. Ludność w panice tłoczyła się na placach publicznych, lub też uciekała za miasto.

W Fiume trzęsienie ziemi trwało również 6 sekund, w Poli i innych miejscowościach wzdłuż brzegu 5 sekund. Wszędzie było bardzo silne i wywołało paniczną ucieczkę ludności z mieszkań.

W Wenecji trzęsienie ziemi trwało 9 sekund i spowodować zarysowanie się wielu domów i pałaców.

W Lublanie ziemia trzęsła się tak silnie, że wszystkie sejsmografy uniwersyteckie zostały zepsute. Z tego, co sejsmografy zanotowały wynika, że ośrodkiem katastrofy była Dalmacja, a mianowicie miejscowość Dahara.

Również trzęsienie ziemi odczuto w niektórych prowincjach węgierskich. Nigdzie nie zanotowano ofiar w ludziach.

PRZESADZONE WIADOMOŚCI.

Rzym 2-1 (pat)

Pogłoski rozszerzane zagranicą o trzęsieniu ziemi w północnych Włochach są przesadzone. Według dotychczasowych doniesień trzęsienie ziemi nie pociągnęło za sobą nigdzie ofiar w ludziach.

Europa pod wodą.

Katastrofalne rozmiary klęski powodzi.

Paryż, 2 stycznia (pat)

Wylewy przybrały poważne rozmiary w niektórych okolicach Francji, a mianowicie na północy i na północnym wschodzie, gdzie wiele fabryk musiało zaprzestać pracy. Woda na Sekwanie przybiera i osiągnie prawdopodobnie maksymalny poziom we wtorek 3 b.m.

Bruksela, 2 stycznia (pat)

Prasa i Czerwony Krzyż otworzyły subskrypcję na rzecz ofiar powodzi.

Bruksela, 2 stycznia (pat)

Dolina Mozy jest całkowicie zalana. Pomiędzy Maestricht a Maesuyck (?) wzebrane wody Mozy podrywają tamę kanału Campine. Istnieje niebezpieczeństwo przerwania tamy. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

Duisbur, 2 stycznia (aw)

Dziś przed południem poziom wody na Renie i Ruhr, po chwilowym opadnięciu, jakie miało miejsce wczoraj wieczór, znów się podniosło. Fale rozlanej rzeki w niektórych miejscach zerwały tory kolejowe. Część miasta została zalana wodą. Łodzie, kur

sujące po ulicach miasta, zaopatrują mieszkańców w żywność.

Przy dalszym, choćby nieznacznym wzroście ilości wody w Renie, zalew grozi większej części Duisburga.

Koło Düsseldorfu woda przerwała tamę ochronną, zalewając znaczny obszar uprawnej roli. Mosty zostały zniszczone.

KILKUDNIOWA BURZA W ANGLIJI.

Londyn, 2 stycznia (pat)

Trwająca tu od kilku dni nieprzerwanie szalona burza, wyrządziła wczoraj znowu znaczne szkody. Obfite deszcze spowodowały dalsze podniesienie się poziomu wód w rzekach i strumieniach górskich. Wiatr wczorajszy spowodował znaczne opóźnienie komunikacji okrętowej, szczególnie we wschodniej części kanału angielskiego.

POWÓDZ NA ŁOTWIE.

W przeddzień Nowego Roku we wszystkich częściach Łotwy, a głównie w okolicach Windawy i Skrudny, zaczęły wzbierać rzeki i rozpoczęły się powodzie. Wysokość wody w niektórych rzekach dochodzi do 5-ciu metrów ponad poziom normalny.

Plotki i ploteczki

o przyczynach rezygnacji ks. Karola.

Wiedeń, 2 stycznia (aw)

Oficjalnym powodem rezygnacji następcy tronu rumuńskiego było jakoby to, że między nim a rodziną królewską miały miejsce ustawiczne tarcia na tle morganatycznego małżeństwa następcy tronu.

Właściwym powodem było jednak to, iż następcę tronu usiłował drogą konspiracji obalić przy pomocy generała Avarescu rząd i stworzyć dyktaturę wojskową, jak w Hiszpanji, albo zaprowadzić fałszywym, jak we Włoszech.

Wiedeń, 2 stycznia (pat)

„Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, że powodem zrzeczenia się praw do tronu przez ks. Karola był jego

stosunek z pewną żydówką,

która towarzyszyła mu w podróży do Londynu, gdzie ks. Karol zastępował króla na pogrzebie królowej Matki Aleksandry. Z Londynu miał się on udać do

Wenecji, skąd wysłał rezygnację, pod adresem króla.

Według innych wersji, powodem zrzeczenia się praw miał być konflikt z rządem. Ks. Karol jako szef lotnictwa miał się przeciwstawić usunięciu z armji lotników, którzy wyjechali do Holandji, gdzie zakupili nieodpowiednie aparaty. Ks. Karol opuścił już Włochy i wyjechał do Szwajcarii.

Dziennik wspomina, że w roku 1918-tym znana była afera ks. Karola, który ożenił się z panią Lambrine. Ślub odbył się wbrew woli rodziców, w Odesie. Dopiero po dwóch latach udało się skłonić ks. Karola do rozwodu — poślubił w 1921 roku księżniczkę Helinę.

Wiedeń 2-1 (pat)

Dzienniki wieczorne donoszą, że były rumuński następcę tronu Karol traci nie tylko tytuł księcia, ale także nazwisko Hohenzollernów. Otrzymał on od króla nazwisko rumuńskie.

Przed uroczystością konsekracji ks. biskupa Hlonda.

Zjazd dostojników kościelnych w Katowicach.

Katowice, 2 stycznia (pat)

Na uroczystość konsekracji pierwszego biskupa śląskiego ks. dra Hlondy, przybyli dzisiaj wieczorem o godz. 20,10 z Warszawy minister sprawiedliwości dr. Piechocki, dyrektor dep. W. R. i O. P. dr. Piekarski, oraz delegat prezydium rady ministrów. Tym samym pociągiem przybyli: Nuncjusz papieski Msgr. Lauri, i ks. kardynał Kakowski. Przybyłych do Katowic powitali na dworcu przedstawiciele du-

chowieństwa z ks. biskupem Kubiną na czele, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą Bilskim na czele, władz wojskowych oraz władz miejskich. W ciągu dnia dzisiejszego przybyli: ks. biskup Tymieniecki z Łodzi, ks. biskup Klunder z Pełplina, ks. biskup Rix ze Sandomierza, ks. biskup sufragan sandomierski Kubicki, oczekują jeszcze przybycia kilku wyższych dostojników kościoła.

Szkoła Tańca

St. Zaborskiego

Narutowicza 31 (Dzielnia) I p. front.

w tych dniach rozpoczyna **NOWE KURSY** normalne i **popularne** o 50 proc. tanie Co nie dzieje o godz. 8 p. n. **Lekcje praktyczne** na których wykładane są najświeższe nowości.

Nauka dokładna — system ułatwiony.

Zapisy codziennie od 3—4 pp. i od 7—9 wiecz. 3025

Ogłoszenie.

Lokalu poszukuje „Kropla Mleka” w okolicy Starego Rynku, Brzezińskiej, Pomorskiej. Zgłoszenia na Piotrkowską 103, od 10—2 p. 5397

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 2-go stycznia 1926 roku.

DEWIZY.

Belgia 37.55. Holandia 332.10. Londyn 40.04 trzy czwarte. Nowy Jork 8.25 Paryż 31.15 Praga 24.44. Szwajcaria 159.55. Stockholm 221.40.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 100: 6 proc. poz. dolarowa r. 1920 64.75 (534.19) 10 proc. poz. kolejowa 110 5 proc. poz. konwersyjna 43.50: 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 18.80 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 18.25 5 proc. L. Z. Warszawy 28.15.

DOLAR W ŁODZI.

Wczoraj przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi panował ruch minimalny. Obracano dolarami po kursie 8.50 w płaceniu i 8.60 w sprzedaży. Tendencja słaba. Materiału dużo.

OSTATNIE CIĄNIENIE DOLARÓWKI.

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się ciągnięcie pożyczki dolarowej.

Wygrana 8,000 dolarów padła na nr. 991,997. Wygrana 3,000 dolarów padła na nr. 216,457. Wygrane po 100 dolarów padły na n-ra: 509,867, 010,681, 167,965, 536,767, 281,125, 509,146, 507,246, 723,967, 288,429, 377,796. 100 dolarów wygrały n-ra: 629,138, 075,922, 821,945, 373,125, 364,185, 608,142, 217,808, 059,951, 076,141, 502,784, 631,689, 263,970, 557,003, 628,985, 204,087, 571,582, 321,490, 982,446, 942,805, 871,157, 864,269, 639,764, 442,264, 841,148, 872,517, 127,440, 769,686, 451,502, 022,931, 010,895, 306,333, 516,365, 700,177, 243,211, 790,436, 665,330, 854,487, 864,769, 609,621, 435,749.

Ciągnięcie dzisiejsze było ostatniem z rzędu ciągnięciem serii I-ej pożyczki dolarowej. Obligacje niewylosowane Rząd wykupi w dniu 1 marca br. lub wymieni na obligacje 2-ej serii.

Ciągnięcie następne już II serii odbędzie się w dn. 1 marca br. z główna wygrana 40,000 dolarów.

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU NA POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem w gmachu Miejskiej Galerii Sztuki zebrał się sąd konkursowy pomnika Tadeusza Kościuszki, który ma stanąć w Łodzi na Placu Wolności. W skład jury wchodziłi pp.: prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, przewodniczący Miasta Cynarski, dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki M. Dienstl-Dabrowa prezes Związku Rzeźbiarzy gen. Bylewski, art. rzeźbiarz Pius Welowski, architekt Michalski, ławnik wydz. Kultury i Sztuki Z. Hajkowski i architekt Lisowski.

W wyniku narad sąd udzielił pierwszą nagrodę w kwocie 5,000 złotych Mieczysławowi Lubelskiemu lauretowi konkursu na złotą stuzłotówkę, drugą nagrodę Stan. Szczepkowskiemu którego projekt kapliczki otrzymał złoty medal na wystawie Sztuki stosowanej w Paryżu; trzecią p. Trzecińskiej Kamieńskiej laureatce konkursu na złotą dziesięciotłotówkę.

Program na jutro.

Stan umysłowy naszego społeczeństwa da się krótko określić: machnięciem ręki..

Ogólna depresja, czarna rozpacz, niechęć, beznadziejność, i plucie na Polskę — oto co dzisiaj wybija się na plan pierwszy.

Pluć może by i należało, tylko nie na Polskę, a na tych co jej niedorośli i dla misji taniej popularności wśród motłochu, sprzedają ją po kawalku..

Przyczyn do tego stanu rzeczy, jest milion i jedna — ale jedna z poważniejszych jest ta, że trudno — aby było w Polsce dobrze — kiedy wszyscy jako jedyny powszechny o bowiązek patriotyczny, uznają pchanie się do korytka.

Wśród tego rodzaju pardonmez moiścis mot, „patriotów, trudno jest być człowiekowi uczciwemu, a jeszcze trudniej temu który rozrzucił nieopatrznie perły pod ich nogami..

Prawda iż nie jest, — waluta nasza spada, tracimy nietylko obce, ale swoje rynki zbytu — fabryki podobne są do jednego cmentarza, nędza robi straszne spustoszenia wśród mas i głód puka do licznych chat Rzeczypospolitej..

Czasy są niezmiernie ciężkie, ale nie tylko przyczyna obce grają tu rolę, nietylko „land szatani są tu czynni“ i obce potencie maczają palce w naszym nieszczęściu ale trudno z gorąca nie zauważyć, iż jak sobie kto pościele — tak się wyśpi i że część winy sobie samym przypisać należy.

Ale nie należy beznadziejnie opuszczać rąk — nie należy tracić nadziei na lepsze czasy — nie należy tracić ufności w przyszłość Polski — która nie takie czasy przetrwała, a jednak

istnieje i istnieć będzie.

Jakie zdrowie musi mieć nasz naród — aby przetrwać i strawić stuletnia niewolę, stuletnie z górą wynaradawiania, ucisk narodościowy Rosjan i Niemców, wojne wszechświatowa, głód nędze powszechne, równe tajne bezpośrednie głosowanie, reformę rolną, Piłsudskiego Suwerenny Sejm, Bryła, Witosa, Lindego..

Już ten drobny wianuszek nieszczęść, które przetrwaliśmy, jest dowodem, że siły nasze są niewyczerpane i że z największą ufnością możemy spoglądać w przyszłość, zwłaszcza, że zdolnych ludzi i dobrych charakterów nie brak nam wcale.

Spójrzmy wokół. W Austrii małej, pięć milionowej Austrii jest trzysta tysięcy ludzi bez pracy w Niemczech zgóra trzy ćwierci miliona, a nawet w bogatej Anglii, zgóra milion i dwieście tysięcy..

Nie my jedni jesteśmy dotknięci przesileniem ekonomicznym, nie my jedni meczy my się dzisiaj w Europie..

Dlatego też nie desperować, nie pluć na Polskę, nie załamywać beznadziejnie rąk, a z Nowym Rokiem wziąć się do ciężkiej powzedniej pracy!

Nil desperandum! Przetrywamy!

Przetrywaliśmy tyle burz — przetrwamy i tą — tylko na miły Bóg, mniej filozofować, mniej wywnętrzać się ze swoim „chłopskim rozumem“ a za to więcej pracować, więcej oszczędzać i umieć rozróżniać chwasty demagogii od prawdziwej zasługi, zaciąć się i zwyciężyć!

Zwyciężyć, za wszelką cenę!

— A. S.

HISTORIA JAKICH MAŁO

O „przyjaciółach” Skarbu którzy okradali Skarb Państwa

W JAKI SPOSÓB MOŻNA ZMNIJSZYĆ WYMIAR PODATKU I KTO NA TEM ZARABIA.

W państwie N. niejednokrotnie działy się nadzwyczajne historie, które pod pewnym względem wyróżniały to państwo z pośród praworządnych państw europejskich.

W roku 1925 z różnych stron zaczęto drwonić na słano, że majątek państwowy jest rozkradany i że tych nieślawnych czynów dokonują nieraz wysoce dygnitarze i jak dotąd czcigodni obywatele państwa.

Od czasu do czasu ukazują się na szpalcach gazet sensacyjne historie o tym czy innym osobniku i dopiero wówczas opinia publiczna dowiaduje się w jaki sposób pseudo Katon rabul interesy na swej Ojczyźnie.

Obecnie w centrach przemysłowych państwa X opowiadają nadzwyczajną histo-

rię. O tem jak to z niektórym podatnikiem, mającym do płacenia wysokie sumy podatkowe, pewne wpływowe osobistości redukowały podatki pobierając wzamian odpowiedni procent.

Dziwna ta historia przedstawia się jak następuje:

W roku 1924 zawiązało się w stolicy pewne towarzystwo o bardzo pięknych państwowych ideach pod nazwą „Towarzystwa Przyjaciół Skarbu“. Wydano szumna ofertę naszpikowaną patriotycznymi frazesami, w której zapowiadano przyjście z pomocą skarbowi.

Na czele „Towarzystwa Przyjaciół Skarbu“ stał szereg wybitnych osobisto-

ści ze stolicy wraz z kilkoma wyższymi urzędnikami Ministerstwa Skarbu.

Naturalnie, że cała pomoc dla Skarbu, który nawiasem mówiąc wciąż bardziej pu- stoszał, ograniczyła się do wydania odczw. O pomocy pozytywnej nie mogło być mowy bo co mogło zrobić kilkanaście osób z pośród społeczeństwa swą więcej czy mniej dobrą wolą tam, gdzie nie sympatia lub ży- cziwość była potrzebna lecz pomoc w brze- czącej monecie.

Gdyby jednak „Towarzystwo“ kon- tentowało się swą platoniczną miłością do skarbu i nie mogąc dać pozytywnej pomocy spało sobie spokojnie. Otóż nie; podobno, że to Towarzystwo poszło w zupełnie przeciwnym kierunku i zamiast pomagać Skarbowi poczęło mu szkodzić aby kosztem Skarbu bo- gacić się.

Pewni ludzie z „Towarzystwa“ rozpor- dzają dużymi wpływami w Ministerstwie Skarbu. Ludzie ci w razie potrzeby potrafią zmniejszyć wymierzony jakiemuś obywateli- lowi podatek.

„Towarzystwo Przyjaciół Skarbu“ roz- poczęło przeciwko interesom Skarbu robotę na szeroka skalę. Wysłani zostali emisariusze tego towarzystwa, którzy pertraktowa- li z podatnikami proponując im obniżenie już wymierzonego podatku.

Otóż do jakiegoś kupca czy przemy- słowca, który miał do zapłacenia większą su- mę podatku zgłosił się przedstawiciel „Twa Przyjaciół Skarbu“ i proponował mu zapisa- nie się na członka towarzystwa. Jednocześnie emisariusz „Przyjaciół Skarbu“ przedsta- wiał korzyści jakie można osiągnąć z nale- żenia do towarzystwa: „Przyjaciele Skarbu“ podejmowali się redukowaniu podatków ja- kie rząd nakładał na swego obywatela. Za ten swój czyn patriotyczny i państwowy Towarzystwo pobierało 10 procent zreduko- wanej sumy.

Emisariusz przedstawiał listę osób za- pisanych do Towarzystwa, którym „Przyja- ciele Skarbu“ pomogli do obniżenia podatku. Na liście figurowały nazwiska znanych prze- mysłowców, kupców i innych obywateli. Ko- muś co miał płacić 60 tysięcy złotych zmnie- szono podatek do 8 tysięcy, innemu z 35 ty- sięcy do 5 tysięcy i t. d.

Chętnych do oszukiwania skarbu wie- lu się znajdowało. Przrzeczenia agentów „Przyjaciół Skarbu“ nie były zwodnicze. Po- datnik wnosil — zgodnie z instrukcją otrzy- maną od agenta Towarzystwa — sprzeciw przeciw wymiarowi podatku i, o dziwo, na skutek decyzji Ministerstwa Skarbu sprze- ciwy te zostały uwzględniane. Członek towa- rzystwa otrzymywał zmniejszenie. Natych- miast też zgłaszał się do takiego szczęśliw- ca przedstawiciel „Towarzystwa“ po umó- wione 10 procent od zredukowanej sumy.

Kto z pośród Zarządu „Towarzystwa Przyjaciół Skarbu“ przyczyniał się do okra- dania Skarbu i kto brał za to pieniądze to jest tajemnicą.

Ze jednak takie fakty miały miejsce ręczą za nie ci, niedyskretni kupcy i przemy- słowcy, których agentówi przyjaciół Skarbu nie udało się zapisać na członka.

Ale to wszystko działo się w państwie X.

—o—

ZMIANY W SZTABIE GENERALNYM CZECHOSŁOWACKIM.

p) „Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość, że z początkiem roku przysługujące przeprowadzone zmiany w organiza- cji czeskiego sztabu generalnego, oraz w lo- nie innych sztabów. Dotychczasowy szef ge- neralnego sztabu, generał francuski Mittel- hauser i inni francuscy generałowie i ofice- rowie sztabowi, będą zastąpieni przez ofice- rów czeskich.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma, nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o reklamową do

Akwizycji ogłoszeń **F U C H S a**

Piotrkowska 50, Tel. 21-36.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Kurs instruktorek.

W Rudzie Czechowskiej pod Puławami, w szkole Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek zaczyna się dn. 5.II 1926 r. 5-mieścienny kurs instruktorski. Kurs ten ma na celu przygotowanie instruktorek do prowadzenia wiejskich szwalni społecznych, kursów gotowania oraz umiejętność oddziaływania na oddane ich pieczy dziewczęta i kobiety wiejskie.

Od kandydatek wymagane będzie: świadectwo ukończenia 7-miu klas gimn. (lub egzamin z przedmiotów ogólnokształcących). Pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które już prowadziły prace społeczne lub oświatowe i mogą się zobowiązać do rocznej pracy instruktorskiej.

Kurs obejmować będzie: naukę szycia, gotowania, gospodarstwa domowego oraz przedmioty ogólnokształcące i społeczne. Nauka na kursie bezpłatna, koszty utrzymania wynoszą miesięcznie 50 zł.

Podania curriculum vitae, kopie świadectwa szkolnego, świadectwo zdrowia oraz referencje dwu osób, należy nadsłać do dnia 10.I 1926 r. pod adresem: Biuro Ziemianek, Warszawa, Marszałkowska 149. Instruktorjat.

Z TRAGEDJI ŻYCIA.

k) W hotelu „Angielskim” w Siedlcach zamieszkał z żoną Maciej Jenz, lat 42, przed siębiorca budowlany zam. w Warszawie. Z powodu poniesionych strat w przedsiębiorstwach, Jenz pod wpływem rozstroju nerwowego, strzałem w głowę pozbawił się życia. Zaalarmowana służba hotelowa zastała w numerze rozpaczającą żonę nad zastygłym trupem męża. W kilka dni później w tym samym hotelu wdowa Izidora Jenz lat 44, nie mogąc przeboleć śmierci swego męża, po pełniła również samobójstwo przez użycie esencji karbolowej.

NIEZWYKŁA KATASTROFA.

k) W ub. środę o godz. 2-ej po poł. ze wsi Słowik jechał wozem do Czestochowy mieszkaniec Zarek, niejaki Józef Nowak. Po drodze odbywała się jak najpomyślniej dopięto pod Blesznem wydarzyła się niezwykła katastrofa.

Oto Nowak wjechał spokojnie na znajdujący się tam most drewniany na rzece Warcie i gdy znalazł się akurat na środku nieco chwiejnego mostu, usłyszał nagłe głośny trzask łamiących się desek i pekających belek, poczem wraz z para koni, wozem oraz częścią mostu runął w fale Warty.

Na huk walącego się mostu i krzyk tonącego nadbiegli ludzie, którym udało się gospodarza wydobyć z wody. Natomiast konie wraz z wozem poszły na dno.

TYTON ZAGRANICZNY.

k) Władze skarbowe zwróciły uwagę na to, że w ostatnich czasach ukazała się w Krakowie znaczna ilość tytoniu przemycanego. W czasie dokonanych rewizji wykryto jednego ze składników „szmuglowanego” tytoniu w osobie Fischela Schwarzfelda, pośrednika handlowego. W mieszkaniu jego przy ulicy Zielonej 23 znaleziono większą ilość wyrobów rytoniowych pochodzenia niemieckiego, austriackiego i czeskiego. Towar skonfiskowano, a sprawę skierowano do prokuratora. Schwarzfeld przesłuchiwany w policji, tłumaczył się, że tyton i papierosy nabywał od różnych osób, które zgłaszały się do niego z towarem.

ARESZTOWANIE DYR. BANKU.

(k) Onegdaj rano z polecenia sędziego śledczego Dra Pelczera aresztowała policja krakowska Pa deusza Filipiego, dyrektora krakowskiego oddziału Polskiego Banku Przemysłowego na Gródku. Dyr. Filippi stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia i oszustw, jakich dopuścił się przez niedozwolone operacje bankowe. Był on znaną osobistością w świecie finansowym, członkiem wielu Rad zawiadawczych i nadzorczych licznych Towarzystw i Spółek akcyjnych w Małopolsce, właścicielem dóbr Skotniki pod Krakowem, oraz wspaniałej nowo wybudowanej wille przy ul. Łobzowskiej. Aresztowanie tego potentata finansowego wywołało w Krakowie duże wrażenie.

Reymont nazywał się Rejment.

URODZIŁ SIĘ W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Gazeta „Poranna Warszawska” wydrukiowała odpis metryki chrztu ś. p. Władysława Reymonta która brzmi iak następuje: Województwo Łódzkie, Powiat Radomski, parafia Kobieli Wielkie.

Proboszcz parafii Kobieli Wielkie zaświadcza, że w księgach stanu Cywilnego znajduje się akt następującej treści:

Kobieli Wielkie, Nr. 69. Działo się we wsi Kobieli Wielkie dnia drugiego (czterna stego) maja, tysiąc osiemset sześćdziesiątego siódmego roku o godzinie drugiej po południu stawił się Józef Rejment, lat trzydzieści trzy mający, organista przy kościele Kobieli Wielkie zamieszkały, w obecności Feliksa Kościelniaka, lat dwadzieścia trzy i Jana Skrzypczaka, lat dwadzieścia dziewięć mających, obydwóch gospodarzy w Kobieliach Wielkich zamieszkałych i okazał nam

dziecię płci męskiej w Kobieliach Wielkich urodzone dnia dwudziestego piątego kwietnia (siódmego) roku bieżącego o godz. siódmiej po południu z jego małżonki Anroniny z Kupczyńskich, lat dwadzieścia dziewięć liczącej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym, odbytym w dniu dzisiejszym nadano imiona dwa Sranisław, Władysław, a rodzicami jego chrzestnymi byli wielmożni: ksiądz Szymon Kupczyński, proboszcz parafii Tuszyń, Melanija Szatkowska, właścicielka dóbr Huta Drewniana. Akt stawiającemu i świadkom przeczytany i przez nas i stawiającego ojca podpisany został, a świadkowie pisać nie umieją.

Ksiądz Szymon Kupczyński,
Adm. par. Kobieli.

Zgodność z oryginałem poświadczają proboszcz parafii Kobieli dn. 14 grudnia 1924 r.
(—) Ks. Zygmunt Drejer.

Duch zmarłego męża.

SMUTNE ZAKONCZENIE

O godzinie 7-ej wieczór dnia 1 stycznia 1925 roku zmarł Tomasz Rybarczyk w domu nr. 17 przy ulicy Zakroczymskiej w Warszawie. Pozostała po nim wdowa, 24-letnia Zofja.

Śmierć męża niezbyt ją przygnębiła, bowiem po upływie miesiąca została narzeczona Marjana Rybarczyka, rodzzonego brata zmarłego. Żaloba nie przeszkadzała im bywać w kinach i bawić się w najlepsze.

Onegdaj, w ostatnim dniu żaloby, narzeczeni spotkali się na mieście poczem podążyli na obiad do mieszkania przy ul. Zakroczymskiej.

Pani Zofja przyjęła kawalera gościnnie. Na stole nie brakowało wódki i zakąsek. Przed wieczorem przyszedł trzeci brat — Stanisław. Choć zbliżała się godzina 7-a, nie zaprzestali raczyć się trunkami, zapominając o rocznicy śmierci Tomasza.

Młoda wdówka była w usposobieniu wyjątkowo wesołym. Co chwila dolewała sobie i gościom likieru, czulac się do Marjana.

Ani jednym słowem nie wspomniano

WESOŁEJ LIBACJI.

zmarłego, nikt nie zatroszczył się o chwilę ciszy. Zegar wydzwonił godzinę siódmą.

A wtedy Marian zerwał się nagle z krzesła i krzyknął przeraźliwie:

— Tomasz, Tomasz idź!

Podniósł się również od stołu Stanisław. Tylko wdowa śmiała się z ich leku i zarzucając ręce na szyję narzeczonemu, powtarzała:

— Coś ty, coś ty, zwariował?

Lecz Marian odrzucił wdowę silnym pchnięciem ramienia, złapał ze stołu nóż i uderzył ją w ramię.

Pijana kobieta wybiegła z pokoju do kuchni, skąd wróciła z ciężkim żelazkiem.

Z rozmachu uderzyła Marjana w głowę.

Młodzieniec padł na podłogę, brocząc krwią. Stanisław pobiegł do telefonu, by wezwać Pogotowie.

Lekarz, po nałożeniu opatrunków, pozostawił rannych na miejscu.

Stanisława, który jest żołnierzem, policja skierowała do komendy miasta.

Zuchwała kradzież.

BANDA NIEWYKRYTYCH SPRAWCÓW OGOŁOCIŁA MIESZKANIE DYREKTORA POCZTY SEJMOWEJ.

Niezwykle śmiałej kradzieży dokonano onegdaj wieczorem w mieszkaniu dyrektora poczty sejmowej p. Jana Zażulińskiego (Nowowiejska nr. 20, Warszawa).

Wiamywacze, w czasie nieobecności domowników, przy pomocy podrobionych kluczy, weszli do lokalu na parterze i po wyłamaniu szuflad w szafach biurku i kredensie, skradli wszystkie przedmioty mające jakąś wartość, garderobę i stare srebra stołowe z

monogramem S. B. ogólnej wartości kilkanaście tysięcy złotych.

Niespostrzeżeni przez nikogo złodzieje wynieśli skradzione rzeczy przez drzwi kuchenne.

Kradzież spostrzegła po przyjeździe z miasta służąca Bronisława Szmid i zawiadomiła właściciela mieszkania.

Urząd śledczy wydelegował do śledztwa jednego z najzdolniejszych wywiadców, p. Górskiego.

2 wyroki śmierci we Lwowie.

BANDA HUCULÓW PRZED SADEM.

Od dnia 1 grudnia po dzień onegdajszy przed ławą sędziów przysięgłych we Lwowie toczył się proces przeciw 23 huculom z pod Kołomyj, oskarżonym o różne karygodne czyny, jak: zbrodnia główna pod palenia, rabunki i morderstwa. Oni to na wiosnę 1924 r. mieli na Pokuciu wywołać zbrojne powstanie, organizowane przez bolszewickiego emisariusza, Gabriela Groszera, rumuńskiego poddanego.

Po resume przewodniczącego, sędziów

wie przysięgli udali się na naradę, która trwała przeszło 6 godzin. Późnym wieczorem odpowiedzieli przysięgli na 138 pytań w ten sposób, że dwóch uznano winnymi zdrady głównej, wielu rabunku, usiłowanego morderstwa i gwałtu publicznego. Werdykt przysięgłych skazał Skrybaile i Kościuka na karę śmierci, 12 innych oskarżonych na więzienie od 12 lat do półtora roku, pozostałych 9-ciu uwolniono.

Dziwy tegorocznej zimy.

POWÓDZ W KARPATACH WSCHODNICH.

Zapowiedzi niezwyklej srogości tegorocznej zimy zawiodły dotychczas. Po trzydziestodniowym mrozie przyszły ciepłe podmuchy wiatru, które stopiły masy śniegowe w górach, a skurkiem nagle odwilży ruszyła kra na Prucie, niesiona przez wartki prąd wezbranej rzeki. Przed mostami potworzyły się zatony lodowe, parte nierzadko przez

gwałtowny żywioł wodny, następsrwem czego było zerwanie mostów kołowych między Worochtą a Tatarowem, zerwanie mostu kolejki waskotorowej, prowadzącej do tartaku Ecksteina w Tłumaczyku pod Kołomyją, gdzie kra płynęła powyżej mostu, oraz zerwanie mostu w Pezerowie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

W pomroce wieków.

STAROŻYTNY ZAMEK W PERSJI. — Z TAJEMNIC INDYJ I BABILONU.

Ekspedycja naukowa prof. Herzfelda dokonała ostatnio szeregu cennych odkryć w Persji; p. i. na wierzchołku wysokiej góry odnaleziono wspaniały pałac, zbudowany przed siedemnastu wiekami, im porównującemu do pałaców wzniesionych w Persji, a wady obronny. Wznosi się na wysokość do stu stóp. Główna sala zamku przypomina największe europejskie katedry i wywiera na widzu nader imponujące wrażenie. Wspaniały ten gmach należał do Ardeszira, założyciela dynastji Sassanidów; za jego panowania Persja doszła do szczytu potęgi i świetności. Miejscowość, na której szczycie wznosi się pałac, znajduje się koło Firuzabadu w południowej części kraju i dzięki stromej pochyłości, stanowiła doskonały punkt obronny. Po stosunkowo krótkim panowaniu dynastji Sassanidów wygasła, a ostatniego jej przedstawiciela, Jesdegarda, wypędzili Arabowie po wielkiej bitwie pod Rabawend w roku 639. Od tego czasu opuśczone wspaniałe zamek zaczął coraz bardziej chylić się ku upadkowi, z biegiem lat coraz bardziej rozpadając się w gruzy.

Zadziwiający jest fakt, że dotychczas nie wiadomo zupełnie o tych potężnych ruinach, a odkryła je wzmiankowana ekspedycja pod kierownictwem prof. Herzfelda. Według jego opinii wybudowano tę wspaniałą budowlę w 225 roku i odtąd jest ona wzorem dla wszystkich późniejszych zamków w Europie. Znamyż należą, że Firuzabad zalicza się do znanych miejscowości, jednak dotychczas nie przeprowadzono tam żadnych dokładniejszych badań. W latach 1840 i 1883 zwiedzała okolice francuska ekspedycja, która ominęła górę, nie przypuszczając, że na jej wierzchołku znajdują się tak cenne zabytki. Utrzymały się one po dziś dzień w takim stanie, że można z łatwością przeprowadzać wszelkie badania. Poprzednio wyprawa prof. Herzfelda napotykała na wielkie trudności, połączone z niebezpieczeństwem, gdyż wciągane się bandy rabusiów niepokoiły okolice; więc w 1905 roku ugrabił ją trzykrotnie. W międzyczasie jednak zmieniły się stosunki na lepsze dzięki energicznemu zarządzeniom dyktatora Riża Khana.

Bardzo ciekawe spostrzeżenia poczynił również prof. Herzfeld na wyspie Khark, w Zatoce Perskiej. Tę wyspę zamieszkuje ludność murzyńska, która przyjęła ekspedycję z ogromną radością i zdumieniem wajacą gościnnością. Zawdzięczając też uczynnej pomocy tubylców, odnaleziono wśród skał katakumby, które, jak stwierdzono po bliższym badaniu, są

grobami chrześcijan. Zdaniem prof. Herzfelda odkrycie to jest niezmiernie ważne, gdyż udowodnia najlepiej, że nauka Chrystusa dotarła z Babilonu przez Zatokę Perską aż do Indji, znajdując tam również licznych wyznawców. We wschodniej Persji natknięto się na liczne ruiny dawnych świątyn z drugiego do szóstego wieku p. Chr., pochodzących z okresu panowania Sassanidów. Dotychczas nie wiadomo zupełnie, jak wiśceiwie wyglądały owe gmachy, w których na cześć boga Ormuzda pałn się bezprzeistanku tak zwany wieczny ogień. Dzięki temu odkryciu należy się spodziewać dokładniejszego wyświeitlenia historii indyjskiej z tych czasów.

Znalezione obecnie dokumenty dowodzą niezbicie, że cała północna część Indji była ongiś prowincją wielkiego państwa szacha. Więc w południowej Persji zbadano nader cenne napisy, jeden w języku babilońskim, a drugi w — armeńskim. Znajdują się te napisy na grobie Darjusza w Nakahn-Rustan. Chociaż ten władca był dobrze znany, jednak dotąd nikt nie zauważył wspomnianych tekstów, które pochodzą z roku 486 przed Chrystusem, dowodząc zarazem, że już za panowania pierwszego króla tej dynastji, armeński język był oficjalnym narzęciem kraju. Udowodniono tem samem również, że pismo t. zw. „pahlavi”, którą posługiwali się następne dynastje, znana była daleko wcześniej, niż ogólnie przypuszczano, tj. na kilka wieków przedtem, zanim odnaleziono zabytki starej literatury perskiej w Bombaju. Dzięki więc spostrzeżeniom i odkryciom ekspedycji naukowej, będzie można obecnie wyświetlić wiele tajemnic z historii dawnej Persji. Również zmieni się pogląd na księgi religijne tego kraju, przedstawiające w niezbadanem dotychczas świetle kult Zoroastra. Nadto nie można było stwierdzić, w jakim języku były one pisane przed wiekami w państwie szacha.

Zadne bodaj dzieje nie zawierają w sobie tyle tajemniczości, oraz niewyjaśnionych zagadnień, co perskie, stanowią też one dla uczonych i archeologów niewyczerpane wręcz źródło nowych dociekań. Również, a może w większym jeszcze stopniu historia Indji, mimo wielu odkryć i tyloletnich badań, pozostanie prawdopodobnie przez dłuższy jeszcze czas niezmiernie zawiłą zagadką, nad rozwiązaniem której trzadz się wciąż i trudzić będą liczne rzesze uczonych; aż póki szczęśliwy wypadek nie pozwoli od czasu do czasu odsłaniać coraz bardziej rąbka tajemnicy.

Następnie owa trójka w dobrych humorach udała się do kawiarni i tam spędziła parę godzin na spokojnej pogawędce.

Chęć zabicia męża.

Gdy jednak p. Taxis na chwile się oddalił, jego żona odezwała się nagle do znajomego w ten sposób:

— Niech mi pan da rewolwer, bo chcę tego luu taja zastrzelić.

Ow przyjaciel, który zresztą nie miał rewolweru, uważał tę pogroźkę za żart.

Noc spędziła p. Taxisowa w mieszkaniu swego męża, a na pożegnanie zaprosiła go do siebie na święta.

Napad szwagra i teścia.

P. Taxis pojechał z żoną, która wysłała tymczasem depeszę do domu o przybyciu swym i swego męża na zamek w Hellerhof.

Ze stacji poprowadziła Taxisowa męża przez las, zamiast iść prosto drogą. W lesie małżonkowie spotkali brata p. Taxisowej, także byłego porucznika.

Ow szwagier obrzucił odrazu p. Taxisa obelgami, na co tenże ostro odpowiedział.

Pgdczas tej sprzeczki słownej, wyskoczył z za drzew ojciec p. Taxisowej i z tyłu jakimś ostrym żelazem uderzył swojego zięcia w tył głowy. Taxis zachwiał się na nogach, ale zaczął się bronić.

Bicie drągami żelaznymi.

Wówczas pojawił się jakiś trzeci człowiek — prawdopodobnie ogrodnik — zarzucił na głowę p. Taxisa worek, poczem wszyscy trzej mężczyźni przewrócili swoją ofiarę na ziemię i zaczęli okładać drągami żelaznymi.

Po upływie pół godziny p. Taxis omdlał i omdlenia i dowłóki się do stacji. Tam córka naczałnka stacji, oczyściła go z krwi i zatamowała ranę.

Na stacji p. Taxis przekonał się, że napastnicy zrabowali mu także z portfela trzy tysiące denarów jugosłowiańskich.

Żona oskarża obitego męża.

Następnego dnia p. Taxisowa w towarzystwie ojca i brata, pojechała do Wiednia i zrobiła w policji doniesienie karne, że mąż groził jej zastrzeleniem.

Powolywała się przytem na świadectwo wiadomcy stacji.

Policja przesłuchiwała Taxisa, ale uwolniła go, ponieważ zawiadowca stacji oświadczył, że nigdy w jego obecności Taxis z podobnymi groźbami nie występował.

Z kolei p. Taxis zrobił doniesienie karne przeciwko żonie, teściowi i szwagrowi. Znosi się tedy na skandaliczny proces, żywo opowiadany w całym Wiedniu.

Z kraju czerwonej „wolności”.

WYMIANA ŻON Z DZIEĆMI W BOLSZEWIJ.

§) Czy dopuszczalna jest wzajemna wymiana żon z dziećmi na podstawie umowy, zawartej między mężami? Czy taka „transakcja” należycie zarejestrowana w odpowiednim urzędzie cieszyć się może obroną prawa i ustawodawstwa? Oto pytania, które po wstały — rzecz oczywista — w państwie wszelkich możliwości — w kraju wolności czerwonej. Włośniacy ze wsi Kożuchowo (gub. Moskiewskiej) Gulin i Szeltyrew zawarli między sobą oficjalną umowę o wzajemnej wymianie żon z dziećmi, przyczem zobowiązali się uważać „nowonabyte rodziny za własne, otoczyć je opieką i troską rodzicielską” itd. Zarazem dokonano wymiany majątku „zamienionych” żon. Natomiast pani Gulikowa i Szeltyrewa zrzekły się prawa na udział w majątkach swych byłych mężów.

Na podstawie tej umowy p. Szeltyrewa

z 4 dziećmi przeszła „na własność” Gulina, a żona tegoż z synem odeszła do Szeltyrewa.

Szczęśliwe pożycie małżeńskie tych nowych „par” trwało jednak niedługo, gdyż po półtora miesiąca Szeltyrewa porzuciła swego nowonabytego męża, oraz zażądała zwrotu jej praw małżeńskich (a zwłaszcza majątkowych) względem pierwszego męża — Szeltyrewa. Powstała skomplikowana afera procesowa. Szeltyrew domagał się przestrzegania zawartej umowy. Po dłuższych petycjach, sąd moskiewski uchwalił, że załatwienie sprawy może nastąpić dopiero po rozstrzygnięciu „zasadniczej kwestji”, czy umowa o wymianie żon jest ważna i ma siłę obowiązującą, wobec czego oddano całą sprawę do załatwienia zasadniczego przez najwyższy sąd państwowy w Moskwie.

Zona usiłuje zabić męża.

SKANDAL ŻYWO OMAWIANY W WIEDNIU.

Dzisiaj już niezjący poseł czeskosłowacki Tušar w Wiedniu ożenił się onego czasu z nauczycielką ludową wiedeńską.

Po jego śmierci p. Tusarowa wyszła za niego kiego Emila Taxisa, który podczas wojny najspierśd służył jako oficer w huzarach, potem był lotnikiem, a po wojnie został trenerem.

Drugie małżeństwo okazało się nieszczęśliwie dobraniem. Po paru miesiącach pożycia państwo Taxisowie się rozeszli. Pani Taxis mieszkała na swoim zamku Hellerhof pod miastem Krems w

Dolnej Austrii, podczas gdy p. Taxis trenował konie w Wiedniu.

Widzenie żony z mężem.

Tuż przed świętami, p. Taxisowa zjawiła się w Wiedniu i zawiadomiła męża, że chciałaby się z nim zobaczyć. P. Taxis udał się do hotelu, poczem w towarzystwie wspólnego znajomego udali się do baru w tymże samym hotelu.

Już na korytarzu hotelowym przyszło do sprzeczki, zakończonej wzajemną bójką. Ale przyjacielowi udało się tej bójkę położyć kres.

Shaw jako żebrak.

(§) Jedno z pism angielskich podaje ciekawą anegdotę z życia Shawa. Oto gdy Shaw miał się ożenić, przeszedł właśnie długą i ciężką chorobę. To też zjawił się na własny ślub o kulach w niezbyt starannem ubraniu. Natomiast obaj jego świadkowie byli w najwytworniejszej gali. Notariusz — opowiada Shaw — nie przypuszczał nawet, że ja jestem panem młodym. Uważał mnie za żebraka z rodzaju tych, którzy nieodownie przybywają na każdy akt ślubny. Natomiast przyjaciel mój Wallace, jeden z świadków, wydał mi się idealnym kandydatem na nowożeńca. Do niego też zwrócił się, gdy przyszło do załatwienia formalności. Można wyobrazić sobie zdumienie notariusza, gdy Wallace ustąpił mi miejsca i mnie wysunął naprzód. Notariusz omal apopleksja nie tknęła. Musiał jednak chcąc nie chcąc żebrakowi udzielić ślubu. W ten sposób na własnym ślubie wystąpiłem w roli żebraka.

POLICJANT ELEKTRYCZNY.

§) Ze Strasburga donoszą do londyńskiego „Daily Maila”, że pewien inżynier w Gelsenkirchen wynalazł przyrząd elektryczny do natychmiastowego obezwładniania przestępców, operujących się policji przy areztowaniu.

Przyrząd ten, którego opisu korespondent nie podaje, zakończony jest guzikiem elektrycznym, ukrytym w rekawicze policjanta. Wystarczy położyć mocno na ramieniu przestępcy rękę, uzbrojona w ten guzik, aby prąd elektryczny, spływający z guzika obezwładnił natychmiast areztowanego.

Podobno próby, dokonane z tym wynalazkiem w Gelsenkirchen, dały wyniki zupełnie zadowalające.

W głębi wód.

Z ŻYCIA POLIPA MORSKIEGO.

§) Ekspedycja Hartmanna, mająca na celu zbadanie głębin morza śródziemnego i ukrytych w niem ruin starożytnych, poświęca także szczególną uwagę zbadaniu życia ryb morza Śródziemnego, przyczem dochodzi do bardzo ciekawych wyników.

Jednym z najdziwniejszych stworów głębin morza Śródziemnego jest pospolity mały polip morski (*Octopus vulgaris*) spotykany często u wybrzeży morza Śródziemnego. Wygląd jego zewnętrzny jest bardzo odrażający, wykazuje jednak niesamowitą wprost instynkt i wysoce rozwiniętą „inteligencję”, o ile o takiej można mówić przy stworze najniższego prawie rzędu. Polip ów nie posiadający prawie żadnych określonych i wyraźnych kształtów, nie posiada także żadnego mechanizmu pływackiego. Mimo to porusza się w wodzie bardzo szybko, wyrzucając silnie za siebie wodę. Sposób ten wynagradza zupełnie brak płetw. W najciekawszy sposób objawia polip swój in-

stynkt przy polowaniu na muszle, ostrygi, ulubione przysmaki. Aby swemi mackami móc wyssać mięso muszli, rzuca polip celnie w otwartą muszle kamyczek i przeszkadza w ten sposób, by muszla się zamknęła, zanim nie spożyje miękkich jej części swemi ssawkami. Bez tego środka ochronnego muszla odciąłaby mackę polipa ostremi swemi brzegami. Nasrewnie zanim polip pożera swoją ofiarę, odurza ją i odwraca swoją ciecza, która wydzielają jego gruczoły ślinowe. Polip posiada także tę właściwość, że może zmieniać swój kolor, zależnie od otoczenia. Polip umieszczony w akwarium, rośnie bardzo szybko. Często cierpi jednak w niewoli na pewnego rodzaju „apatję”, w tym stanie polip odmawia wszelkiego pożywienia i pożera swoje własne macki i wkrótce potem zdycha. Można to uważać za rodzaj samobójstwa, które bardzo rzadko się spotyka u stworzeń tak niskiego gatunku.

poruszenie. Bez uprzedzenia publiczności wzięło się do roboty państwowe towarzystwo filmowe na najbardziej ożywionych punktach miasta, w tych miejscach, gdzie przed 20 laty prowadzono walke na barykadach, strzelano do tłumów, aresztowano demonstrantów i rewolucjonistów, usrawiono szubienicę, wszędzie tam stał obecnie aparat filmowy. Na ulicy Moskiewskiej wtargnęły całe oddziały policji carskiej na czele z oficerami, inspektorami, okręgowymi i szeregowymi policjantami. Na ulicy Twierskiej i na placu Strastnojskim przed pomnikiem Puszkina zjawili się carscy żandarmi w pełnym uzbrojeniu, skądś przyjechał konny oddział kozaków z nahaikami i cały pułk Semionowski. Na wszystkich tych miejscach zniknęły czerwone zimowe czapki milicji, zastąpiły je czapki carskiej władzy było pełne i doskonale. Ludność moskiewska, spiesząca około 12 w południe za swymi interesami, była jak gdyby we śnie. Z poczarku nikt nie wiedział o co chodzi. Sceneria była w wysokiej mierze realistyczna. Na dachu monasteru na Strastnojskim placu wychyłały armaty zupełnie jak w r. 1905. Ci, którzy pamiętali te dni, wskazali dyrygentom filmu, jak scenę tę należy zaaranżować. Tylko uczestnicy sceny, głównie studenci, robotnicy i szeregi ludności z całym przejęciem odgrywali swą rolę.

Scena trwała przez 2 godziny i w czasie tym zdarzało się kilka komicznych przygod, głównie z ludźmi starszymi i tymi, którzy właśnie wychodzili z monasteru. Kobiety żegnały się, słowa Kołczak, Denikin, Bałuszka ożyły w niejednej pamięci. Dawno minione czasy zdawały się bliskie prawie na wyciągnięcie ręki przynajmniej o ile chodzi o zewnętrzne oznaki.

Moskwa „po carsku” zmartwychwstała w swym centrum i na peryferiach raz jeszcze, lecz tylko przed okiem kinematograficznego aparatu, taką, jak przeszła do historii i żyć będzie tylko na obrazach w muzeum rewolucji i we filmie.

Pomału rodzi się Moskwa nowa.

NAJDLUŻSZY TUNEL PODWODNY.

§) Księżna Marja, hrabina Lascelles, córka angielskiej pary królewskiej, inaugurowała w tych dniach pracę, zagłębiając w ziemię złoty świder, nad przekopaniem tunelu pod ujściem rzeki Mersey, mającego połączyć miasta: Liverpool i Birkenhead.

Tunel ten mierzyć będzie 3 kilometry i 300 metrów długości, a średnica jego ma być tak wielka, jak żadnego tunelu na świecie.

Prace nad budową tunelu potrwać mają lat pięć.

FASZYSTOWSKA OPERA.

§) P. Zygmunt Kulezycki, pochodzący z rodziny polskiej, a wielce zasłużony dla naszej sprawy, działacz w Rzymie, napisał operę pt. „Primavera saera” (Sięta wiosna), która jest entuzjastycznie ale gorzej chwyały Włoch. Dzienniki faszystowskie widzą w tym melodramacie gloryfikację wspaniałego narodowego faszystowskiego odruchu. Muzykę do libretta p. Kulezyckiego dorobił kompozytor Alberto Leo z Cremony.

— Więc panią bawi ten Adas Jasmijn ze swojemi deklamacjami. Taki pajac przy pani, tak poważnej, inteligentnej, subtelnej?...

Simona uśmiechnęła się uspokojona. Jacek był prostru zazdrosny. Ale też po co ten Adas mówił o jej włosach?...

Jacek nie mógł jednak otrząsnąć się ze smutku i niepokoju. Został wychowany w atmosferze bardzo poważnej przez młodą matkę, której wesołość i wiarę w życie zatrąły liczne zdrady, a wreszcie porzucenie przez nieżyjącego już męża. Przewinił ojca, niezastąpione cierpienie matki wpoiliły w Jacka zasady surowej i chłodnej moralności, nie zgodnej z jego uczuciową, kłiwą naturą. Nie miał odwagi patrzeć na miłość z ufnością. Nie śmiał iść za swojemi skłonnościami ku radości życia, urodzić jasnej, miłej, ozdobionej nowoczesnym zbytkiem. Simonę Dumontier pokochał odrazu, ponieważ opowiadała ona jego utajonym upodobaniom. Ładna, inteligentna, światowa, pojmowała przytem życie poważnie. Ale stanowiła typ zupełnie nowoczesny, co w sposobie zachowania się, a przedewszystkiem ubrania niepokoiło Jacka. Jedno zwłaszcza zagadanie nie, nieco dziecinne, lecz nabierające w tym wypadku znaczenia symbolu, wprowadzało głuchy rozdźwięk między ich dwoje. Simona była zwolenniczką mody obciętych włosów. Nie zastosowała się jeszcze do niej, ale czy długo opierać się zdoła? Jacek

Zwyczaje noworoczne w świecie.

JAK ODBYWA SIĘ POWITANIE NOWEGO ROKU.

§) Pożegnanie starego roku i powitanie nowego odbywa się przeważnie na szerokim świecie wesoło — ktoś bowiem nie ma porachunków ze starym, a ukryte w głębi duszy nadzieje dla nowego switu? Jednak „co kraj — to obyczaj”, więc też rozmaicie odbywa się to pożegnanie i powitanie.

W Belgji i Holandji piekarze zabierają dla siebie symbolikę momentu i w dzień św. Sylwestra pieką starym obyczajem kołaczki o „dwóch głowach” innym symbolem jest pocałunek, wymieniany na do mówych uroczystościach noworocznych pomiędzy gośćmi płci obojczy, a że młodzie symbol ten wyzyskuje, po swojemu — nie potrzeba dodawać...

W Hiszpanji powitanie Nowego Roku ma cechę całego rycerskiego „romanzera”. Oto w wieczór Sylwestrowy urządza się oryginalna loteria. Do dwóch urn wrzucają nazwiska młodzieńców i dziewcząt a kto kogo w tej loterii „wygrywa”, ten przez rok cały pozostaje rycerzem swej senory lub damy serca — senora. Ponieważ z tej loterii kojarzą się małżeństwa, więc sędziwe matrony patrzą na nią przez palce.

W górach na Nowy Rok rozbłyska nieraz

ogień, jak w noc świętojańska — przy kilkunastu stopniach zimna... Tak było w roku 1906, gdy robotnicy przy kolejce zębatej rozpalili na Montblanc, na wysokości 14,000 stóp, olbrzymi płomień, mieszający się swoją łuną ze światem Nowego Roku. Z gór wieść o Nowym Roku schodzi i do głębin ziemi, a w kopalniach Lancashire jeden z górników wręca chorąbkiem nowe święty.

Wśród całej mozaiki rozmaitych obyczajów, z których wybraliśmy tylko mniej znane, nie braknie też i dziwactw noworocznych. W Lancashire w Anglii jakiś klub sportowy przez szereg lat urządzał swym członkom kąpiel zimową. Z wyjątkiem godziny 12 członkowie klubu rzucają się w w lodowate fale morza. To się nazywa „zbudzeniem” na Nowy Rok! Winszujemy! Nie gorczy miał zresztą pomysł jakiś rozochocony Amerykanin, który z wysokości wieży w Nowym Jorku witał Nowy Rok pieśnią: Jankee doodle do....

My nie potrzebujemy budzić się do powitania Nowego Roku — zimną wodą ani wstrząsem sensacji bo chłodnych pryszniców nam nie brak, a stałą sensacją naszą będą zawsze wysiłki mozolnej pracy.

Moskwa po „carsku”.

ZDJĘCIA FILMOWE NA UROCZYŚĆ W ROCZNICĘ REWOLUCJI 1905 ROKU.

§) Cześć jubileuszowych uroczystości w rocznicę rewolucji roku 1905 będzie wyświetlanie kinematograficznych zdjęć ówczesnych wypadków, tak w Piotrogradzie, jak i w Moskwie. Już przed kilkoma miesiącami przystąpiono do wytworzenia wielkiego filmu „1905”, który ma odtworzyć poszczególne perypetje ówczesnej rewolucji, tak

jej wypadki uliczne, jak i rozmaite zdarzenia z podziemnej działalności rewolucjonistów, sądy nad nimi i egzekucje wyroków.

By sceny uliczne odpowiadały wiernie rzeczywistości, odczekano spadnięcia śniegu w Moskwie i Piotrogradzie. Na tle tej dekoracji zdjęcia zostały przeprowadzone. W tych dniach w Moskwie panowało ogólne

— Jeszcze jedna wątpliwość się nasuwa. Czy można wierzyć przysiędze istoty o długich włosach, której warkocz uraga nowym czasom jako uporczywa pozostałość zamierzchłej epoki?

Wskazał palcem na głowę Simony, która je dyna z pośród wszystkich otoczona była warkoczami bujnych włosów.

— Odezwały się śmiechy, okrzyki, potwierdzenia oklaski.

Tym razem Simona zarumieniła się.

— Oh, nudni jesteście — zawołała — chodźcie lepiej na podwieczorek.

— Przyjmujemy propozycję oskarżonej. Idźmy na podwieczorek — oświadczył Adas — pociągając całą gromadkę do jadalnego pokoju.

Simona wycofała się i podeszła ku młodemu człowiekowi o jasnych włosach i delikatnych rysach twarzy, który z trudem ukrywał żywe niezadowolnienie.

— Panie Jacku, nie idzie pan?

— Nie, dziękuję!... Panią może on bawia, ale mnie nudzą śmiertelnie.

Oczy Simony zasmuciły się.

— Niedobry pan jest... To nie moja wina... A zresztą pan wie, że oni nie są tacy niemądzy, na jakich wyglądają... Trzeba zresztą czasem być nie mądrym... No, proszę się rozchmurzyć.

Jacek nie ustępował.

FRYDERYK BOUTET.

„Poświęcenie”.

— Naturalnie Simona znowu będzie tańczyć z Jackiem Heurteaux.

— To skandal... Rozdzielmy ich... Nie puśćmy Simony.

Wesoła gromadka młodzieży otoczyła małą, śliczną brunetkę, Simonę Dumontier, U jej rodziców odbywał się ów tańczący podwieczorek, nie zwykłe ożywiony. Przewidywano bliskie zaręczyny Simony z Jackiem Heurteaux. Jacek nie oświadczył jej jeszcze oficjalnie, ale widocznie był zakochany, a paniątka od chwili jego przyścia z nim tylko tańczyła...

Simona usiłowała rozerwać otaczające ją koło. Puśćcie mnie. Nie idę tańczyć z Jackiem. Idę napić się oranżady.

— Niech oskarżona przysięgnie!

Wysoki młody człowiek zatrzymywał ją jeszcze. Nazywał się Adam Jasmijn, studjował prawo i zabawał się w komicznej emfazie i teatralnych apostrofach.

Simona roześmiała się.

— Przysięgam.

Adas Jasmijn pokręcił głową.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Handel polsko-finlandzki.

(-) Obroty handlowe pomiędzy Polską a Finlandią w pierwszym półroczu r. b. uległy przesunięciu układu stosunków na naszą niekorzyść, głównie z powodu znacznej redukcji naszego wywozu. Wartość przywozu w okresie sprawozdawczym wynosiła 890 tys. zł. wobec 534 tys. zł. w pierwszym półroczu 1924. Wartość wywozu natomiast spadła z 5453 tys. zł. w pierwszym półroczu 1924 do 2240 tys. zł. w okresie styczeń-czerwiec 1925. Skurczenie się wywozu należy przypisać przede wszystkim nieurodzajowi i niepomyślnej koniunkturze wywozowej dla polskich produktów przemysłowych. Według opinii eksporterów, cały szereg produktów wywozonych do Finlandii w r. 1924, nie wytrzymał kalkulacji w pierwszym półroczu 1925. Bilans tego handlu zamyka się nadwyżką na korzyść Polski w wysokości 1350 tys. zł. wobec 4919 tys. zł. w pierwszym półroczu 1924. Możliwość handlowa z obu stron są całkowicie nie wykorzystane.

PRZEMYSŁ CYNKOWY I PRODUKCJA CYNKU W POLSCE.

(-) Produkcja cynku w Polsce zajmuje trzecie miejsce w światowej produkcji tego metalu. W r. 1913 Stany Zjednoczone produkowały 320 tys. tonn. Belgia 204 tys. tonn. Górny Śląsk zaś 177 tys. tonn. W r. 1923 układ stosunków przesunął się na naszą niekorzyść, gdyż Stany Zjednoczone produkowały 482 tys. tonn, Belgia 198, zaś polski Górny Śląsk 95 tys. tonn. Trzecie miejsce jednak w produkcji światowej w dalszym ciągu przypada na Polskę, gdyż produkcja na Górnym Śląsku wynosi obecnie około 10 proc. produkcji światowej. Produkcja cynku znajduje się w rękach 5 wielkich towarzystw górnośląskich, operujących przeważnie niemieckim kapitałem. Ostatnie lata nacechowane trudnościami finansowymi w obrocie gospodarczym wpłynęły niekorzystnie na rozwój polskiej produkcji cynku, która nie dotrzymuje kroku napędzaniu rozwojowemu produkcji światowej, przeciwnie zdradza spadek, który oczywiście jest połączony z poważnymi stratami dla gospodarki krajowej.

DOCHODOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH W POLSCE.

(-) Rok 1924 i 1925 w przemyśle prywatnym górniczo-hutniczym nie dał prawie żadnych dochodów. Poza nielicznymi wypadkami wypłacania pewnej niewysokiej zresztą dywidendy, szereg przedsiębiorstw wypłacał dywidendę akcjami często nawet z dopłatą, ze strony akcjonariuszy. Również często dochód był uwidaczniany fikcyjnie w optymistycznych bilansach. Cały szereg przedsiębiorstw natomiast poniósł znaczne straty w formie zwiększenia, zadłużenia lub

obawiał się opinii swej matki... Co pomyślałaby wówczas pani Heurteaux o swej synowej?... A ten Adas Jasmin poruszył właśnie ową sprawę... w porozumieniu z Simoną?...

— Panie Jacku — rzekła Simona. — To ten niemądry dowcip Adasia o moich włosach irytuje pana? Nie chciałby pan, żebym je obcięła, prawda?...

— Przykro mi jest, że ten głupiec pozwala sobie... Taką poufałość...

— Panie Jacku, skończmy z tem wreszole. Proszę pamiętać, że nie uczynię niczego, co mogłoby panu sprawić przykrość... Nigdy!

Podlał ze wzruszenia...
— Kochasz mnie? Zechcesz zostać moją żoną mimo tych przesądów?...

— Kocham... Wszystko inne to drobiazgi... Dodała szybko dla pokrycia swego wzruszenia.

— Zresztą, może pan ma rację. Nie jestem taką wielką zwolenniczką tej mody. Nie wiem do prawdy, czy nie wolę...

Jacek, promieniejąc szczęściem, roześmiał się:
— Powiem pani szczerze, że jebym wolał, pani byłoby ślicznie z uciętymi włosami... przy tej nowoczesnej sylwetce...

— W takim razie dlaczego?... — zapytała zdumiona panienska.

— Także przez wzgląd na moją matkę...

Zastraszające cyfry.

KŁĘSKA BEZROBOCIA OGARĘŁA CAŁĄ EUROPE.

(-) Kłęska bezrobocia, tak dotkliwa w Polsce, przybrała również u naszych bliskich sąsiadów, w Austrii i Niemczech, zastraszające rozmiary.

Ostatnie tygodnie grudnia wykazują w Niemczech stały i wielki wzrost bezrobocia. Dzienniki niemieckie donoszą, iż w styczniu b. r. będzie w Niemczech półtora miliona ludzi bez pracy.

Rząd i sfery gospodarcze Niemiec liczą na kredyty zagraniczne i spodziewają się przy pomocy obcego kapitału złagodzić z wiosną b. r. tragiczny kryzys.

Tymczasem zaś rząd w obawie przed rozruchami społecznymi desygnuje wielkie sumy na bezrobotnych, obciążając dotkliwie budżet państwa.

W Austrii sytuacja przedstawia się jeszcze groźniej. Małe państwo, liczące zaledwie 6 milionów ludności, a wtem 1.200.000 robotników, ubezpieczonych w Kasach Chorych, kraj przedsiębiorców, urzędników i robotników ma w chwili obecnej 240.000 bezrobotnych. Minister opieki społecznej Resch oświadczył na radzie związkowej, że kryzys gospodarczy w Austrii wciąż wzrasta i że w styczniu, a najdalej lutym r. b. liczba bezrobotnych doj-

też zmniejszenia zapasu towaru i surowca. W całokształcie można z całą bezstronnością stwierdzić, iż przemysł górniczo-hutniczy w ciągu 2 ostatnich lat nie wykazywał prawie żadnego dochodu.

WYWÓZ BYDŁA.

(-) W ciągu 11 miesięcy r. b. wywieziono z Polski 102,6 tysięcy bydła rogatego, gdy w tym okresie roku przeszłego 34,2 tys. sztuk; trzody chlewnej wywieziono w r. b. 776,7 tys., w r. z. zaś 356,1 tys. sztuk; ptactwa wywieziono w r. b. 1,2 mili. sztuk, w r. z. zaś 443 tys. sztuk, mięsa wywieziono w r. b. 32,5 ton, w r. z. zaś 2,6 ton.

WOLNY EKSPORT TYTONIU BULGARSKIEGO.

(-) Rząd bułgarski w grudniu r. b. zniósł cła wywozowe od tytoniu eksportowanego zagranicę pobierane dotychczas. Rozporządzenie to spowodowane zostało nowym kursem polityki wywozowej rządu bułgarskiego.

WYWÓZ I PRZEWÓZ ZŁOTA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

(-) W okresie pomiędzy 16 a 23 grudnia wpłynęło z Polski do Stanów Zjednoczonych 268,8 tys. f. złota z tytułu spłat długów wojennych, które to złoto zostało przekazane do Holandji. Import całkowity w tym tygodniu wynosił 335 tys. f., eksport 921 tys. f.

WYWÓZ POLSKIEJ PRZEDZY DO RUMUNJI.

(-) Jak informuje ministerstwo Przemysłu i Handlu władze rumuńskie wydały

dzie do 300.000, czyli 25 procent całego proletariatu w republice austriackiej.

Całe społeczeństwo austriackie rozumie doskonale groźbę sytuacji i organizuje jednolity front do walki z bezrobociem i kryzysem.

Różne sfery społeczne różnie tłumaczą przyczyny bezrobocia.

Sfery przemysłowe widzą główną przyczynę przesilenia w ciężarach społecznych. Obliczają, że potężny konkurent, uprzemysłowiona Czechosłowacja, ponosi mniej ciężarów społecznych, wynikających z tytułu prawodawstwa robotniczego, aniżeli Austria. Jeśli ciężary społeczne w Czechosłowacji wynoszą 100, to w Austrii 150.

Namiętnie dotychczas zwalczające się w pogoni za władzą w Austrii partie robotnicze, socjaldemokratyczną i chrześcijańsko-społeczną, zawarły cichy rozejm. Groźne widmo rozruchów i obawa przed opanowaniem klasy robotniczej przez żywioły bolszewickie, zmusiły te dwie najsilniejsze partie w Austrii do utworzenia wspólnego frontu dla walki z bezrobociem.

rozporządzenie obowiązujące przy przywozie przedy do Rumunii zaopatrwaniewa w napisy rumuńskie z zastosowaniem miar metrycznych. Każdy pakunek zawierający przedywo zaopatrzony musi być wykazem zawierającym: wagę netto, liczbę szpilek grubości nici, długość poszczególnych jednostek, kraj pochodzenia i nazwisko wytwórcy. To samo powinien zawierać napis na każdej jednostce pakowej zawartej w paczce. Dopuszczalne jest jednak naklekanie innych napisów w języku obcym oraz podawanie miar innego systemu. Powoduje to jednak często zatrzymanie towaru na granicy przez dłuższy czas.

Humor.

RÓŻNIE BYWA.

Pewien pastor ewangelicki chciał parowcem do Ameryki. Wtem na morzu zerwała się gwałtowna burza.

— Kapitanie — pyta pastor drżącym głosem — czy bardzo źle z nami?...

— Bynajmniej — odpowiada kapitan. Gdyby było źle, toby się majątkowo modlili, a oni klną przeciw.

Pastor wreszcie musiał się schować do kajuty. Tam dręczy go strach, a widząc przebiegającego korytarzem oficera, pyta go:

— Panie poruczniku, co robią majątkowo, modla się czy klną?...

— Klną! — brzmiała odpowiedź.

— Dzięki Bogu!!! — woła na to ucieszony pastor.

dosną nowinę. Przed upływem roku zostanie jego żoną.

Gaston wydał okrzyk radości, wyraził wymowne swoje szczęście i wdzięczność, poczem przypomniał o jednej jeszcze obietnicy.

— Zatem jutro pojedzie pani z oficjalną wizytą do Dumontier'ów?... A Nasz projekt przeciw, nasz cudowny projekt... Sama go pani ułożyła, a teraz jest świetna sposobność... Teraz jest pani śliczną, a potem będzie jeszcze ładniejszą... Zrobi to pani... Dziękuję, dziękuję!... Kocham...

Nazajutrz zaś, przy końcu swobodnej i serdecznej wizyty u Dumontier'ów pani Heurteaux rzekła do Simonie:

— Będziemy wielkimi przyjaciółkami, zobacz pani... A przede wszystkim proszę się nie obawiać surowości naszego środowiska, którem Jacek, taki wrażliwy i sumienny niewątpliwie panią straszyl... Właśnie, jeżeli o tem mowa, pewnie ma pani ochotę uciąć sobie włosy... Niechżeż pani to zrobi, ma ja droga... To będzie ślicznie. I wie pani, dla uprzedzenia jakichkolwiek komentarzy wśród moich znajomych ja sama dam przykład. Tak, poświęcę się... Utnę swoje...

Uśmiechnęła się na myśl o radości Gastona, a przede wszystkim o swojej własnej, gdy ujrzy siebie zmienioną, odmłodzoną.

ZYGZAKI

Kogo sprowadzić?

Z Ameryki gość zawitał
By wyzyskać szczęścia szanse.
Od waluty jest to lekarz
Co ma leczyć nam finanse.

Pan profesor dr. Kemmerer
Wielki to ekonomista,
Jak nasz pusy skarb poprawić
Ma on wiedzieć oczywiście.

Mnie się zdaje, że w tej sprawie
Rząd nasz tu się nieco myli.
Zbytecznieśmy tu lekarza
Z Ameryki zaprosili.

By z pustego w próżne nalać.
Jak dyktuje nam logika.
Do tej szruki nie lekarza.
Lecz sprowadzić trza magika.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 3 stycznia — Genewy.

Czytelnia Tow. Przejaciół Francji.

Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radiofon



(Park im.
Stenkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski po pol. „Kopciuszek”. wiecz.
„Codziennie o 5-ej”.

Teatr Popularny po pol. „Krakowskie zuchy”
wiecz. „Nad Przepaścią”.

Kino Luna „Marionetki losu”.

Kino Casino „Jei wielka miłość”.

Kino Reduta „Kaprys uczciwej kobiety”.

Kino Odeon „Ze śmiercia w zawody”.

Kino Dom Ludowy „Harem mężów”.

Kino Resursa „Harold Lloyd sie Kocha”.

Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

Wiadomości bieżące

Stan bezrobocia w Łodzi.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 2 stycznia 1926 roku było zarejestrowanych 54,990 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 42,731 bezrobotnych. W tym braku 24,488 bezrobotnych zasiłki ustawowe były płacone z Funduszu Bezrobocia, oraz 18,243 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 5,012 robotników, otrzymało zaś pracę 268 robotników. Do pracy zostało wysłanych 34 robotników.

Urząd rozporządza 261 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

— Przedłużenie wykupu patentów.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, termin wykupu świadectw przemysłowych został przesunięty do dn. 15 stycznia i po tym terminie nastąpi lustracja przedsiębiorstw. (bip)

— Poniedziałkowe zebrania kontrolne.

Dnia 4 stycznia rj. w poniedziałek na dodatkowe zebrania kontrolne do komisji nr. I przy ulicy Konstantynowskiej 64, koszarzy 31 p. S. K. winni stawić się szeregowi rezerwiści kategorii A.B.C. i C-jeden rocznik 1890, których nazwiska rozpoczynają się na litery I.J.K.L.M.N.O.P.

Do komisji II-giej przy ulicy Konstantynowskiej 81 (koszary baonu sanitarnego) winni stawić się szeregowi rezerwiści roczni

Obleżenie biura rejestracyjnego przez bezrobotnych.

INTERWENCJA POLICJI.

Wczoraj zaczęli się gromadzić przed biurem rejestracyjnym przy ul. Gdańskiej nr. 6 bezrobotni w bardzo znacznej liczbie. Tłum bezrobotnych po pewnym czasie wzrósł do 3.000 przeszło ludzi. Przyczyna tego nadmiernego skupienia bezrobotnych były pogłoski, jakie rozeszły się między bezrobotnymi, iż akcja wydawania zapomóg żywnościowych przedłużona zostaje do 15 stycznia. Ponieważ zaś dnia poprzedniego (piątek) było święto, przed biurem zjawili się również i bezrobotni, którzy mieli się rejestrować tego właśnie dnia. Trzecia wreszcie przyczyna tego zgromadzenia się robotników była ta okoliczność, że biuro przy ul. Gdańskiej obejmuje największą ilość bezrobotnych na terytorjum Łodzi, gdyż skupia ono przeszło 19 tys. Rosnący wciąż tłum zaległ podwórze przed biurem rejestracyjnym zatłoczył się w bramie oraz w ulicy Gdańskiej, zamykając zupełnie wyłoty ulic Konstantynowskiej i Szkolnej. Kilku znajdu-

jących się na miejscu policjantów nie mogło utrzymać w karbach tłum, ani też rozprószyć go, wobec czego kierownik biura p. Bajkowski próbował zawiązać pomoc z tego Komisariatu. Okazało się to jednak wręcz niemożliwe, ponieważ biuro nie posiada telefonu, a tłum nie przepuszczał nikogo na ulicę. Po pewnym czasie dopiero przybył na miejsce komisarz Frankowski z oddziałem policji pieszej która jednak nie mogła opanować sytuacji wobec czego zakomunikowano przebieg zajścia komendantowi Roszkowskiemu i kom. rządu Izyskiemu, a w krótkim czasie zjawila się na miejscu rezerwa policji konnej, której udało się rozprószyć tłum i umożliwić prace personełowi biura. Po pewnym czasie przybył również nac. wydz. p. Wojciechowski, który zakomunikował, iż min. pracy przedłuża termin wydawania zasiłków żywnościowych do 15 stycznia.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej

Liga Morska i Rzeczna, Oddział w Łodzi, otrzymała ze sfer oficjalnych zapewnienie, że z wiosną będzie mogła już korzystać z własnego terenu na półwyspie Helu obok latarni morskiej, na którym zbudowane zostanie własne schronisko Oddziału. Ze względów ekonomicznych do rozbudowy schroniska przystąpi się w okresie późniejszym, na razie zaś już w bieżącym roku urządzone będą wzorem zagranicą „camping” z którego korzystać będą członkowie Oddziału, oraz uczestnicy wycieczek nad morze polskie, organizowanych przez Oddział łódzki.

Onegdaj przedstawiciele Zarządu w osobach p. prezesa dyr. M. Dienst-Dąbrowy i sekretarza red. M. Tarińskiego, w wykonaniu uchwały, powziętej na ostatnim Walnym Zgromadzeniu wręczyli dyplomy honorowych członków Ligi Morskiej i Rzecznej, Oddziału w Łodzi, pp. prezydentowi miasta M. Cynańskiemu, prezesowi Rady miejskiej dr. B. Fichne oraz szefowi sztabu DOK. IV, pułk. Iwanowskiemu.

W celu upamiętnienia wkroczenia wojsk polskich nad morze, Oddział łódzki Ligi organizuje w dzień rocznicy, tj. 10 lutego w sali Rady miejskiej przy ul. Pomorskiej raut z programem koncertowym.

Posiedzenie Zarządu, oraz osób chętnych do przyczynienia się do organizacji wieczoru, odbędzie się w lokalu Ligi przy ul. Piotrkowskiej 92. (prawa oficyna) we wtorek, dn. 10. o godz. 8-ej wieczór.

Tamże urzęduje sekretariat Oddziału w postaci działy i czwartki od godz. 7 do 9. wieczorem. Telefon Oddziału 115 i 220.

ka 1895, których nazwiska rozpoczynają się na litery K.L.L.M.N.O.P.

Do komisji III-giej przy ulicy Stenkiwicza 3-5 (koło PKU, Łódź-Miasto) winni stawić się szeregowi rezerwiści rocznika 1901, których nazwiska rozpoczynają się na litery H.C.H.I.J.K.L.L.

Przypominamy szeregowym rezerwiściom, którzy obecnie stawają na dodatkowe zebrania kontrolne, że winni przybyć do Komisji Kontrolnych punktualnie o godzinie 8,30 rano z dokumentami wojskowymi. (pap)

— W sprawie świadczeń lokatorskich.

W pierwszym kwartale bieżącego roku należy płacić t. zw. świadczenia lokatorskich od sklepów i mieszkań ponad 4 pokoje.

Właściciele domów winni natomiast wywieścić w bramach domów wykaz kosztownego dla lokatorów i świadczeń w stosunku do wydatków opartych na rachunkach.

— Tow. Śpiewaczego Im. Moniuszki.

Zarząd Towarzystwa niniejszem przeprosza posiadaczy biletów na piątkowe przedstawienie „Bożego Narodzenia” które z przyczyn niezależnych od Towarzystwa musiało być odwołane.

Jednocześnie uprzejmie komunikuje się, że wymienione przedstawienie odbędzie się w środę dnia 6-go stycznia rj. w Teatrze Popularnym o godzinie 4-tej po południu. Bilety wykupione do Teatru „Scala” ważne są na ten dzień do Teatru Popularnego.

— Trzecia rata podatku przemysłowego

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w pierwszym półroczu 25 roku jak wiadomo był płatny w trzech równych ratach bez odsetek za odroczenie przyczem trzecia rata winna być wpłacona do dnia 31 stycznia 1926 roku. (pap)

— Choinka u Handlowców Polskich.

W dzień Trzech Króli (6-go bm.) o godz. 3-po poł. Związek Zawodowy Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108) urządza tradycyjną „Choinkę” dla dzieci swych członków i wprowadzonych gości.

Na program złożyła się obraz wigilijny z

tańcami i śpiewami w wykonaniu dzieci p.t. „Choinka” oraz zabawy i gry pod kierunkiem rutynowanych freblanek. Sw. Mikołaj rozda wszystkim dzieciom słodkie padarunki

O godz. 7-ej wiecz. czarna kawa dla do roslých.

— Zbórka na budowę kościoła na Kresach Wschodnich.

Osadnicy wojskowi, którzy otrzymali ziemię na Kresach, celem zagospodarowania się tam, czynią wielkie wysiłki, ażeby na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej utwierdzić fundamentalnie polskość tych ziem, a zarazem i wierze katolickiej, w której są urodzeni i wychowani.

W Hucie Stepańskiej, powiatu Kostopolskiego, Województwa Wołyńskiego zawiązał się Komitet budowy kościoła, który po całym kraju rozesał upoważnionych delegatów, celem zbierania składek na ten cel. Na Województwo Łódzkie wybrano dwóch delegatów, zaopatrzonych we wszelkie upoważnienia i dokumenty. Delegaci ci obecnie zbierają w okolicach Kalisza, Konina, Koła i w najbliższych dniach rozpoczyna zbórkę w okolicach Łodzi. (pap)

— Ze Stow. Robotników Chrześc.

Staraniem Stow. Rob. Chrześc. dziś tj. w dniu 3 stycznia 1926 roku odbędzie się zebranie — pogadanki w następujących oddziałach: w oddz. „Dąbówka” o godz. 4,30 — przemawiać będzie pp. T. Dąbrowski, i vicepr. Groszkowski w oddz. „Widzew” o g. 4,30 pp. odbędzie się „opłatek”, a następnie przemawiać będą: p. prof. R. Wojakowski, ks. patron St. Rybus, p. ławnik Wł. Adamski, p. radny A. Cyrański i p. W. Rychterowicz.

W poniedziałek dnia 4 stycznia rj. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego. Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie p. prof. Roszkowski.

We wtorek dnia 5 bm. o godz. 7 wieczorem oddz. „Ogrodowa” odbędzie się tradycyjn. „Opłatek” dla członków Stow. Rob. Chrześc., a następnie przemawiać będzie ks. Siennicki.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ś. † p.

Stanisławie z Lewandowskich Łazuchiewiczowej,

a mianowicie: ks. Skowrońskiemu, Cechowi Majstrów Kołodziejskich, krewnym, przyjaciółom i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać”

12— Mąż, dzieci i wnuk.

Dnia 4 stycznia 1926 r. o godz. 10 jako w 3-cią rocznicę śmierci

ś. † p.

Jana Cebuli

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża na które krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza

7— żona.

— Włoski cyrk w Łodzi.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma zawitać do Łodzi włoski cyrk Luigi Proserpiego, który od trzech lat przebywa w Polsce, znany ze swoich występów na Pomorzu i Poznaniu.

Przy cyrku jest zwierzyniec złożony z ciekawych okazów dzikich, i drapieżnych zwierząt, oraz z 30 koni-rasowych dobrze trenowanych. Zespół artystyczny liczy z górną do 100 osób. Włoska ta impreza zatrudnia w dziale technicznym i administracyjnym samych Polaków, a wśród zespołu artystycznego również nie brak sił polskich o nieocenionej wartości. (pap)

— Z Polskiego Stronnictwa Chrześc.

W dniu 5 bm. (wtorek) w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Stronnictwa Chrześc. Demokracji, na którym referat wygłosi poseł Urbanowski.

W środę dnia 7 wieczorem odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na której referat wygłosi p. inż. Kulamowicz.

— Z Chrześc. Zw. Zawodowców.

Dnia 5 stycznia rb. o godz. 2 po południu w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego „Brukarzy”.

— Bezrobotni pracownicy umysłowi na prowincji otrzymają zapomogi.

W swoim czasie zwróciły się organizacje pracowników umysłowych do zarz. fund. bezrob. z memorjałem w sprawie pomocy dla pracowników umysłowych w szeregu miast prowincjonalnych. W sprawie tej zwrócił się zarząd do dyrekcji Funduszu w Warszawie z przychylną opinią. W dniu wczorajszym dyrekcja zakomunikowała tułtejszemu zarządowi, iż sprawa ta przekazana została m.in. pracy, celem rychłego jej załatwienia również bezrobotni tych miejscowości uwzględnieni zostaną już przy następnych wypłatach zasiłków.

— Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Komitet bezrobotnych pracowników umysłowych zwołał na dzień jutrzejszy przed południem zebranie sprawozdawcze w lokalu przy Al. Kościuszki 1, przyczem omawia na będzie sprawa dalszych zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. (bip)

— „Sezonu martwego” nie będzie.

Jak wiadomo od 15 grudnia do 1 marca bezrobotni nie powinni otrzymywać za-

Droga do lepszej przyszłości.

WYŻSZY KURS KSIĘGOWOŚCI W Y. M. C. A.

Obecny kryzys pozbawił pracy i chleba liczne dziesiątki pracowników handlowych. Jednakże nie ulega wątpliwości, że w pierwszej linii znaleźli się na bruku urzędnicy o miernym przygotowaniu zawodowym, gdyż tych jest zawsze nadmiar na rynku poszukujących pracy.

Natomiast dziś nawet trudno jest o siły prawdziwe, wykwalifikowane gdyż lepszych pracowników redukuje takie tylko firmy, które istotnie znajdują się na brzegu przepaści.

Gwałtowny i katastrofalny charakter dzisiejszego przesilenia wskazuje właśnie na jego krótkotrwałość. Historia poucza nas, że im bardziej ostrym i niszczącym jest kryzys, tem krócej trwa i tem gwałtowniejszym jest tempo następującego po nim uzdrowienia.

Każdy pracownik handlowy winien wytrwale dążyć do wzbogacenia i pogłębienia swej wiedzy zawodowej, inaczej bowiem pozostanie przez całe życie pionkiem, którego każde przesilenie lub kaprys szefa na bruk wyrzuci, bez wielkiej dla przedsiębiorstwa szkody.

Niema piękniejszego i dającego lepsze widoki

na przyszłość zawodu, niż handlowy, dla tych którzy dążyć pragną do doskonałości.

Otóż właśnie tym pracownikom, których nie dała miernota i szarzyzna dotychczasowego stanowiska, którzy pragnęliby drogą wytrwałej pracy zdobyć jaśniejszą przyszłość, poważanie szefa i szacunek kolegów, tym też Polska Y. M. C. A. przychodzi z pomocą.

Mianowicie stowarzyszenie to organizuje specjalny trzymiesięczny Wyższy Kurs Księgowości.

Celem Kursu tego jest nie tylko wyszkolenie słuchaczy w arkanaach skomplikowanej, lecz ciekawej bilansowości wielkich przedsiębiorstw i zapoznanie ich z nowoczesnymi ulepszeniami organizacyjnymi, lecz również umożliwienie im głębszego zrozumienia treści, aby mogli się stać dla szefów swych cennionymi doradcami. Akademicki charakter Kursu, na którym wykładowcą będą pierwszorzędnymi siły, pozwala uczestniczyć w nim i osobom starszym, bez żadnej dla siebie ujemy.

Wykłady rozpoczną się 8-go stycznia o godz. 8 wiecz. i odbywać się będą w godzinach wieczornych. Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Y.M.C.A. Piotrkowska 89 cd 5-ej.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 9 poszukuje kandydatów z doświadczeniem i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na wyjazd w kraju.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go pończoszniczkę samodzielną na maszyny Standardki i Korony, jednego gorzelanego, jednego rządcę rolnego, 1-go kierownika rybołówstwa z doświadczeniem i referencjami, 1-go rybaka stawowego z własną siłą po mocniczą męską, 1-go praktykanta sklepowego, 1-ną ekspedjentkę sklepową z praktyką, 1-go zdolnego fachowca do oddziału ceramicznego, 20-tu robotników do wyróbki szwele i dubeltaków, 20-tu wykwalifikowanych baloarzy z własnymi narzędziami pracy, 150

robotników do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery).

W oddziale dla pracowników umysłowych: 3 ch wykwalifikowanych agronomów lub pracowników do pracy w Urzędzie Ziemijskim w Kiełcach i jednego lekarza weterynaryj, jako kierownika działu weterynaryjnego i jednego agronoma instruktora rolnego.

Na wyjazd do Francji.

30 tkaczek na bawełnę od 21 do 35 lat — kobiety samotne.

Wspomniane tkaczki będą przyjęte przez Mięso Francuską w dniu 16 stycznia 1926 r. o godzinie 8 rano w P. U. P. P. w Łodzi, Al. Kościuszki 9 i następnego dnia jutrz przez Mysłowice wyjadą do Francji.

domóg gdyż ustawa przewiduje t. zw. sezon martwy.

Jednak na skutek zwrócenia się władz miejscowych, sprawę tę omawiał zarząd Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie i postanowił zwrócić się do ministra pracy by w myśl przysługującego mu prawa zawiesił punkt 1 art. 5 ustawy o sezonie martwym. (bip)

— Z Wojsk. Kursów dokształcających.

Zarząd Wojskowych Kursów Dokształcających przy Komendzie Miasta urzędzą za bawę taneczną w dniu 5-go stycznia 1926 r. w Sali T-wa Śpiewaczego „Lutnia” przy ul. Sienkiewicza 31. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalno-owsiatowe Kursów. Ceny biletów dla cywilnych 3 zł., dla wojskowych 2 zł.

Zaproszenia można otrzymać w Dowództwie Dywizjonu Żandarmerji nr. 4 w kancelarji kwatermistrzstwa Przędzalniana 28.

„Betlejem Polskie” (Jasełka) w Szkole Rzemiosł.

W nowej wielkiej sali Szkoły Rzemiosł grane będzie w d. 3, 6, 10, 17 i 24 stycznia Betlejem Polskie. Oryginalne z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej chórow i śpiewów solowych z tańcami figurantami — malownicze kostjomy i nadzwyczajne bogactwo efektów świetlnych zgotuje widzom miłą rozrywkę świąteczną. Sala ogrzewana centralnie. Ceny miejsc od 20 gr. do 1 zł.

— Masowe redukcje. Hość bezrobotnych

Ogólna liczba bezrobotnych na dzień 2-go stycznia łącznie z repatriantami wyniosła 54 tys. 990 ludzi. W ubiegłym tygodniu było bezrobotnych 50,246, ilość bezrobotnych powiększyła się o 4,744 osób. W tygodniu tym otrzymało prace 268 osób, straciło 5,012 w przemyśle. Z pośród zamkniętych w tym tygodniu fabryk wymienić należy zakłady Leder i Heiman (131 rob.) Wydatna redukcja nastąpiła m. in. w fabrykach Bialera, Bojarskiego, Biedermana, Buhlego, Daubego, Elektrowni Łódzkiej, Freidenberga, Fuchsa, Heinzla, Hirszberga i Wilczyńskiego. E. Holca, Hoeslera, Kestenberga, U. K.

Poznańskiego (1500 rob.) Bruska Rozenblata, Rzepkowieza, Toronowicza, Tyllera, Władzkiej Manuf. (1300 rob.) Wulfson, Wacha, Baci Zaibest.

— Ku uwadze eksternów.

Kuratorjum Szkołne podało do wiadomości egzaminy dla eksternów w roku b. odbędą się w lutym w gmachu gimnazjum Państwowego im. Kopernika. Podania należy składać do dnia 15 stycznia br. Również odbędą się egzaminy w tym samym miesiącu w Piotrkowie i Kaliszu. Zaznaczamy iż podania należy składać do Kuratorjum. (pap)

— Wielka maskarada „Czerwonego Krzyża”.

Nie odstępując od tradycji, w celu zasilenia funduszy, Czerwony Krzyż urządza 5 stycznia w sali Filharmonji wspaniałą maskaradę p. n. „Zima”. Przepyszne dekoracje dadzą nam studzenie pięknych pałaców Królów Polacy, wszystkie sny nasas o cudach zimy ziszczą się, gdy się znajdziemy na maskaradzie Czerwonego Krzyża. Niewątpliwie też wszyscy pośpieszą, by spędzić wesoło noc przy dźwiękach niemiłkającej muzyki, w wirze ochoczej zabawy. Bez karoty! Oto hasło pod jakim odbędzie się maskarada, a najlepiej zapewnieniem tego są niskie ceny biletów wejścia (5 złotych), oraz tani bufet obficie zaopatrzony.

Początek maskarady o godzinie 11 wiecz.

Pozostałe bilety wejścia można nabywać w biurze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, w godz. od 9 — 3, lub w dniu maskarady przy kasie od godziny 5-ej po południu.

— Termin wydawania zapomóg żywnościowych przedłużony.

W dniu wczorajszym min. pracy Ziemięcki zakomunikował naczeln. wydz. opieki społ. p. Wojciechowskiemu, że termin wydawania zasiłków żywnościowych dla bezrobotnych przedłużony zostanie do dnia 15 stycznia. Jednocześnie ze względu na katastrofalną sytuację mas bezrobotnych możliwe jest, że zapomocami temi zostaną również objęci bezrobotni, zwolnieni pocznika 1903

— W sprawie podoficerów rezerwy.

D. O. K. Nr IV zawiadamia, że zgodnie z rozporządzeniem M. S. Wojsk. przyjmowanie podoficerów rezerwy czynnej służby wojskowej w charakterze podoficerów zawodowych zostało wstrzymane aż do odwołania.

Wszelkie zatem prośby kierowane w powyższej sprawie do władz wojskowych (P.K.U) są bezcelowe i pozostawiane będą bez odpowiedzi.

— Odczyt „Czerwonego Krzyża”.

Czerwony Krzyż przypomina, iż dzisiaj o godz. 12 min. 30 w sali Y. M. C. A. Piotrkowska 89, p. dr. Miklaszewski wygłosi odczyt na temat „Kąpiel, jako czynnik zdrowotny, jej znaczenie niegdyś, a dzisiaj”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

— Dalsze zamykanie fabryk.

Od przyszłego tygodnia cały szereg jeszcze czynnych fabryk zostanie zamknięty a inne zredukują ilość robotników.

Również dn. 9-go kończy się termin wymówienia w zakładach przemysłowych Poznańskiego. (bip)

—oOo—

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 3 m. 30 po cenach zmniejszonych „Kopciuszka”. Wieczorem po raz drugi komedjo farsa Hennequina i Vebera „Codziennie o 5 ej”. Jutro, poniedziałek, po raz ósmy ciesząca się powodzeniem barwna komedja Lengyela „Piętna noc Antonji”.

— Teatr Popularny, Ogrodowa 18.

Dzisiaj, w niedzielę Teatr Popularny wystawia o godzinie 4 po południu po cenach zmniejszonych od 50 gr. do 2 zł. „Krakowskie Zuchy” wodewil w 4-actach ze śpiewami i tańcami w wykonaniu pp. Zielińskiej, Brandtówny, Szczepańskiej, Bartoszewskiej p. p. Bieleckiego, Urbańskiego, Bołkowskiego, Góreckiego. Wieczorem o 8,15 „Nad Przepaścią” sztuka w 5 odsłonach ze śpiewami w której główne role grają pp. Zielińska, Szczepańska, oraz p. p. Górecki, Bołkowski.

Ceny miejsc zwykłe. Kasa czynna od 12 w południe do 10 wieczór bez przerwy. W poniedziałek „Krakowskie Zuchy”.

— Jutrzejszy wielki symfoniczny koncert jubileuszowy.

Jutro w poniedziałek w Filharmonji muzykalna Łódź święcić będzie jubileusz orkiestry filharmonicznej. Jubileuszowy ten koncert, jak już podaliśmy, poprzedzony będzie Uroczystą Akademią a jako solista wystąpi jeden z najsłynniejszych pianistów doby obecnej Leopold Godowski, który gra swoją olśniewa rłumy.

—oOo—

Komunikaty.

— Zbudź się i walcz!

Oto taki podtytuł pisma, które piętnuje z całą bezwzględnością żydów i szabesgojów. W numerze 16 i 17 Szabes-Kurjera spotyka czytelnik m. in. profile: Huberta Lindego, b. prezesa P. K. O., ks. Nostrzyka z Kielc, prez. m. Radomia — Całunia, Antczakowskiego z Łodzi, R. Trębaczewiczowa, Rohowski i Raczkowski z Poznania, list gończy za hakatystą Wodtkem, Obraską z Bydgoszczy, b. kom. pol. Jana Szolca z Wilna, 3-ch żydów oszustów i 8-m czarnych list żydofilów z różnych miast Polski. Cena nr. 30 gr.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Mistrzów Szewskich w Łodzi

niniejszem zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dnia 4 stycznia r. b. o godzinie 5 po poł. w sali „Resursy Rzemieślniczej” odbędzie się zebranie kwartalne. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

—oOo—

Groźba przeludnienia.

§) Mimo wojny i licznych katastrof liczba ludności na kuli ziemskiej nieustannie się zwiększa. Pewien statystyk twierdził niedawno, że co dnia przybywa na świat pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Problemem tym zajmuje się również podróżnik z Melburn G.

Grand-Hotel. Sala Malinowa.

Restauracja-Dancing

Margie Conram — Cattalano 5401—
 Wiliam Verkay — W. Grabowska.

Znakomity „Grand-Jazz” pod dyr. S. Weinrotha.

Five o'clock-tea,

wtorki, czwartki, soboty i niedzieli. — Nieznane dotąd efekty świetlne.

Uwaga: Dział kulinarny pod kier. wytrawnego kucharza Marjana Dobroszyckiego

Recepta na długie życie.

§) Różne już czytaliśmy recepty których wykonywania miało zapewnić długie życie, przeto zapoznajemy się jeszcze z receptą jednego z doktorów karlsbadzkich, który receptę swoją ujmuje w 12 następujących punktach:

1) Staraj się jaknajdłużej przebywać w zdrowym świeżem powietrzu, a w szczególności, jeśli nie jest zbyt upalnie, w świetle słonecznym.

2) Mięso jadać tylko raz na dzień i w umiarkowanej ilości. Na pożywienie twoje składać się powinno głównie mleko, jaja, zboże, zielone jarzyny, masło, ser i owoce. Co trzeci miesiąc unikaj wogóle pożywania mięsa, potrawy spożywane dobrze przed podknięciem przeżuwać w zębach.

3) Codziennie bierz krótką kąpiel dla obmycia ciała, a raz na tydzień zupełnie ciepłą kąpiel, a przy dobrym obiegu krwi przydałaby się raz na tydzień kąpiel w łaźni.

4) Raz na rydzień użyj łagodnego środka czyszczącego.

5) Noś przewiewne ubranie, a najołpiej baweńskie. Tylko zimą nosić możesz wełnianą spodnią bieliznę. Kołnierzyk — przy koszuli powinien być miękki, kapelusz

i ubranie lenie niechaj ma barwę jasną — a zimowe ciemna. Noś zawsze pół buciki.

6) Kładź się bardzo wcześnie spać i bardzo wcześnie wstawaj.

7) Sypiaj, jeżeli ci lekarz na to pozwoli, przy otwartem oknie, a w każdym razie w ciemnym, cichym pokoju. Sen nie powinien nigdy trwać krócej jak sześć i pół godziny, a nie dłużej jak siedem i pół godzinny u mężczyzny, a u kobiety osm i pół godziny.

8) Raz na tydzień przez jeden dzień zupełnie odpoczywaj. O ile możliwości czas od soboty do poniedziałku spędzaj na wsi lub w górach.

9) Unikaj irytacji i wzburzenia. Nie poddawaj się troskom i nie rozmawiaj o nieprzyjemnych rzeczach.

10) Zachowaj umiarkowanie w uciechach zmysłowych. Zeń się, a jeżeli owdowiesz, zeń się poraż wtóry, lub wychodź z żoną!

11) Unikaj zbyt ogrzanych lokali, a w szczególności mieszkań ogrzewanych parą lub posiadających złą wentylację.

12) Zachowaj umiarkowanie w spożyciu alkoholu, kawy, herbaty i tytoniu.

H. Knibbs w piśmie „Scientia”. Od stu dwu dziesiętu lat liczba ludzi na kuli ziemskiej podwoiła się. Knibbs oblicza, że jeżeli przyrost pójdzie dalej w tem samym tempie, to w 2165 r. ziemia będzie liczyć 14.800 milionów. Jakkolwiek ta cyfra jest przesadzona, to niewątpliwie za dwieście pięćdziesiąt lat za panuje powszechne przeludnienie. Jaka jest rada na to, aby wszystkim ludziom zapewnić wyżywienie? Z dwudziestu czterech milionów mil kwadratowych 7,5 uważane jest jako odpowiednie do zabudowania i uprawy, 6,25 jako nieodpowiednie, a co do 10 milionów istnieje możliwość użytkowania ich. Nadto można udoskonalić uprawę wogóle i wzmocnić wydajność ziemi. Knibbs jest optymistą i uważa, że przy dobrej organizacji i ulepszeniach uda się doprowadzić do tego że ziemia zupełnie dobrze wyżywi ponad 10,000 milionów ludzi.

Tajemniczy futerał od okularów

§) Wyprawa kanadyjska, która powróciła niedawno z podróży w krainy podbiegu nowo, znalazła w pustyni śnieżnej, pod 78° szerokości północnej, resztki skórzanego futerału do okularów, który, jak obliczono, musiał leżeć w tem pustkowiu conajmniej lat pięćdziesiąt.

Na futerał tym widnieje dotychczas wytłoczona złotem korona angielska, a pod nią takie same głoski V. R. I. (Victoria Regi na Imperatrix), futerał ten więc musiał być darem, ofiarowanym któremuś z podróżników podbiegunowych przez królowe angielską, Wiktorję.

Znalazca futerału, dr. Livingstone, zawiadomił o nim władze angielskie i od tej chwili wszyscy w Londynie łamali sobie głowy, kto mógł być właścicielem owego futerału, w księgach bowiem domowych królowej Wiktorji, w których zapisywano wszelkie jej dary, niema najmniejszej wzmianki, aby kiedykolwiek monarchini ofiarowała ko-

munięciem okulary w futerał ze srebrnymi okuciami.

Omawiając tę sprawę p. K. Kondyński wyraża przypuszczenie, że bodaj czy kiedykolwiek rozwiązać się uda zagadkę tego futerału, znalezione w sposób tak niezwykle, tymczasem zaś snuje się na ten temat najrozmaitsze legendy.

LECZNICA

dla przychoźzących chorobych

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16-44

Przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu od godziny 10—11 i od 2—3.
- Dr. Dabrowski, choroby weneryczne i skórne od godziny 11—12 i od 4—5.
- Dr. K. Dobrowska, choroby dzieci od godz. 4 i pół — 5 i pół poniedz., środy i soboty.
- Dr. Gole, choroby weneryczne i skóry od g. 9 i pół do 10 i pół, poniedz., środy i piątki
- Lekarz dentysta Gobel, choroby zębów od 11—2.
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu od godz. 10—11, poniedz., środy i piątki.
- Dr. J. Kalfus, chor. chirurgiczne od godz. 2—3.
- Dr. Koliński, choroby oczu od godziny 9—10 wtorki, czwartki i soboty.
- Dr. Knichowiecki, choroby dzieci od godziny 1—2
- Dr. Koludzi, choroby wewnętrzne od g. 11 i pół — do 1 i pół.
- Dr. Jakób Kon, chor. kobiet i akuszerja od g. 5—6,30.
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od g. 3 i pół—4,30.
- Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja od 9—10
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja od 11—12.
- Dr. K. Reiterewski, chor. płuc od g. 11—12.
- Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 3 i pół do 4 i pół.
- Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe od 11—3, wtorki, czwartki i soboty.
- Dr. Trawiński, choroby chirurgiczne od g. 4 i pół — do 5 i pół.

Kłamstwem jest, iż mój magazyn mebli

nie istnieje nadal Piotrkowska g. — polecam wielki wybór urzędzeń kompletnych i sztuk pojedynczych.
Ceny zniżone! Warunki dog! J. Nasielski Piotrkowka 9 i p. front. Zadnej filij nie posiadam.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH ZARGANICZNYCH:

B-cia Usielscy, Główna 62.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

ZAKŁAD REGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10. tel. 30-27.

FABRYKA SZCZOTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.

Franz, Wólczańska 125.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Sujecki Rzgowska 100.

Walczak Zgierska 81.

PIWIARNIE:

Kopeć Nowo—Cegielniana 41.

PRACOWNIE OBUWIA:

B. Sumera ul. Nawrot 19.

Włodarski Główna 25

Sobiński Wólczańska 228.

Dziubiński Pańska 41.

Walenczewski Zakątna 12.

Weber Antoni Zakątna 25.

Przepiórkowski Wólczańska 165.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak Leszno 32.

FABRYKA MAKARONU:

Dębowski Poprzeczna 13.

ARCHITEKCI:

Nebelski Zachodnia 57.

RESTAURACJE I OBIADY:

Kula T. Piotrkowska 108.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Czempik M. Główna 17.

MASARNIE:

Withen Nowo—Cegielniana 34

Pakuła Dolna 6.

Nieniewski 6—go Sierpnia Nr. 96.

Nowacki Wólczańska 119.

Ejzle Pomorska 94.

Grühn Kilińskiego 40.

ZAKŁADY BEDNARSKIE:

Muszyński Lutomska 4.

AJENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs Piotrkowska 50.

BROWARY:

Anstadt Pomorska 34.

SKLEPY TABACZNE:

Krzyżanowski Zamenhofa 38.

MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz Plac Wolności—Hale Targowe.

ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL”:

A. Trautwein i W. Kowalski Pańska 53.

GUKIERNIE:

Wesołowski Piotrkowska 22.

Szaniawski T. Piotrkowska 126.

Kowalczyński Narutowicza 31.

KRAWCOWE:

Turek Piotrkowska 22.

Koneczna Pomorska 67.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk Cegielniana 25 (wł. pracownia)

Nowakowski Piotrkowska 9.

Nowak Nowomiejska 19—Hale.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:

Jasiński Pomorska 47.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Glugla Południowa 28

SKŁADY WĘGLA:

Stachura Andrzeja 26

SKLEPY GALANTERYJNE I ZABAWEK:

Witkowska Zielona 33.

APTEKI:

Ilnicka Wólczańska 37.

SKLEPY KOŁONJALNE:

Marcinkowska Cegielniana 47.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. J. Borkowski Piotrkowska 48.

PIEKARNIE:

Trębiński Zakątna 36.

Kacprowicz Dolna 3.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:

Bańkowski T. Nawrot 63.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Holec 6—go Sierpnia 88.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Machura Rzgowska 57.

FABRYKI CUKIERKÓW:

Karczewski Piotrkowska 197.

HERBACIARNIE:

Chmielewski Zielona 35.

PRALNIE CHEMICZNE:

Pawłowski Rzgowska 73.

HOTELE:

Hotel Manteufel Zachodnia 45.

Klukas Cegielniana 64.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Mateuszkowa Gdańska 18.

Stanecka Składowa 32.

Juszczak Radwańska 11.

Jasiukiewicz Nowo—Cegielniana 4.

Kędzierski 6—go Sierpnia 98.

Szyborski Zakątna 23.

Lewandowski Zielona 15.

Sas Rzgowska 45.

Traczykowa Nowo—Targowa 20.

RESTAURACJE:

Jasiński Helenów.

Cyklst Kilińskiego 71.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Gramens Zielona 10.

Kuczyński J. Al. Kościuszki 73. Targi Rzem.

Zarzycki Kilińskiego 7.

Wiśniewski Pomorska 24.

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagała Cegielniana 136.

ZAKŁADY LAKIERNICZE:

Kwiatkowski Zgierska 31.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywamy u których jako z pierwszego źródła oszczędzamy pieniądze. A z tych graszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pomagamy sobie wzajem. Kupujemy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

II URZĄD SKARBOWY PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI

Łódź, dnia 2 stycznia 1926 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 14 stycznia 1926 roku, między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- | | | |
|--|---|---|
| 1) Sztrauch Zelman, 28 p. Strz. Kan. 63, maszyny, warsztaty tkackie i pasy znajdujące się pod nadzorem firmy: „Z. Sztrauch i Z. Rapoport”. | 13) Gutman Berek Blond C., Piotrkowska 17, 20 sztuk palt damskich. | 26) Szajbe Ch. M., Cegielniana 30, 60 sztuk towaru. |
| 2) Piotrowicz Stefan, Piotrkowska 127, 100 butelek wina, 200 puszek konserw. | 14) Kutner B-cia, Zawadzka 12, ruchomości. | 27) Nasielski B-cia F. i I., Piotrkowska 9, ruchomości. |
| 3) Kubasiewicz Józef, Piotrkowska 79, ruchomości. | 15) Zilberszac Chaim Mendel, Al. I-go Maja 16 ruchomości. | 28) Hermalin H., Piotrkowska 11, 100 butelek perfum, 100 butelek wody kolońskiej, 50 tuzinów mydła. |
| 4) Kuperminc Szlama, Pańska 45, ruchomości. | 16) Flatto Dawid, Piotrkowska 7, ruchomości. | 29) Bialer Abram, Konstanynowska 102, 2 wagony desek. |
| 5) Unger Wolf, Piotrkowska 79, ruchomości. | 17) Bialer Maurycy, Konstanynowska 102, 2 wagony desek. | 30) Weinberg I., Cegielniana 52 ruchomości. |
| 6) Lewkowicz Abe, Pańska 30, 4000 kg. żelaza. | 18) Wajnberg Jakób, Zawadzka 12, 3 maszyny do wyrabiania gilz, 5000 gilz. | 31) Majer Abram, Cegielniana 45, ruchomości. |
| 7) Sztatler z firmy „Laskowski, German i Statler” Kilińskiego 44, ruchomości. | 19) Fangerson Ch., Zawadzka 27, ruchomości. | 32) Olewski Lajzer, Konstanynowska 150, ruchomości. |
| 8) Pfeiffer Henryk, Piotrkowska 111, 20 palt jesionnych, 50 kocy. | 20) Ajzensztajn Berek, ulica Gdańska Nr 34 a, ruchomości. | 33) Blumenfeld Adolf, Zawadzka 15, ruchomości. |
| 9) Klajnman Szmul, Pańska 33, ruchomości. | 21) Judelewicz A. i Gelbard Piotrkowska 21, ruchomości, 50 sztuk towaru | 34) Gostyński J. Piotrkowska 16, ruchomości. |
| 10) Kon M. M. z firmy „Kon, Wejnszok i Engel”, Piotrkowska 69, 85, 20 sztuk towaru wełnianego | 22) Nikelburg Abr. I., Zachodnia 53, ruchomości. | 35) Krauze M. i S-wie, Zawadzka 8, ruchomości. |
| 11) Szpet Samuel, Piotrkowska 5, 45 x 30 mtr. towaru półwełnianego. | 23) Lichtensztajn i Wisznjak, Zawadzka 2, 200 mtr adamaszku, ruchomości. | 36) Joskowiec M., Zawadzka 3, ruchomości, 50 par kaloszy. |
| 12) Kuperman Samuel „Scala” Cegielniana 16-18, ruchomości. | 24) Cygler Sz. Abram, Piotrkowska 17, 2 trajbernie. | 37) F-ma Galewski i Rak, Zawadzka 12, 7 lamp |
| | 25) Krakowscy M. i Z., Pomorska 67, ruchomości. | 38) Kutner B-cia, Zawadzka 12, ruchomości. |
| | | 39) Peter Abram Ch., Gdańska 11, ruchomości. |
| | | 40) Monszajn Emanuel, Południowa 28; ruchomości. |

Zasakwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu: (—) **PODMUNICKI**

Dla pracowników handlowych

ambitnych i wytrwałych, których nie zadawała miernota i szarzyzna dotychczasowej posady, organizuje Polska Y. M. C. A. specjalny 5 miesięczny Wyższy Kurs Księgowości. Prosimy zasięgnąć inormacji w Sekretarjacie Piotrkowska 89, I p. od 5-7, tel. 25-83. Początek kursu 8 stycznia o 8 wieczór. 2402

Kursy języka

Angielskiego
Francuskiego
Niemieckiego

w Polskiej Y. M. C. A. dla mężczyzn i kobiet chrześcijan Piotrkowska 89, I p. Zapisy od 5-9 w. 5403-

Potrzebny

wspólnik z kapitałem z 5-8 tys. zł. do fabrykacji dobrze prosperujących wyrobów firma wyrobiona. Oferty pod „Z. 10” w adm Rozwoju. 15-1

Dr. L. Dobrowolski

chor. skórne i weneryczne
Przyjmuje w lecznicy przy ul. Zachodniej 27. (róg Konstancyńskiej) od godz. 4 do 6 pp.



FABRYKA LUSTER

Poleca po cenach niskich lustra, trema, talety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące różnych rozmiarów. Trema od 120 do 150 zł. za wpłatą 45 zł., a pozostałe 80 za po 10 zł. tygodn. UWAGA! Każdy robotnik może nabyć za 50 zł. lustro za wpłatą 20 zł., a po zostało 30 zł. na raty po 5 zł. tygodniowo. Lustro z gwarantowanego szkła kryształowego czysto belgijskiego.

Mechaniczna szlifiernia szkła, podłownia luster oraz sprzedaż szyb okiennych

WALENTY LISICZKO Zachodnia 22

Filia: Al. Kościuszki 73 — Targi Rzemieślnicze 530



Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprzedam. Wiad. Administracja Rozwój, Al. Kościuszki 41 — od g. 10-ej

Sprzedam domek marowany i drzewiasty, ogród owocowy, pokój z kuchnią wolną. Kłitaka 21 przy Aleksandrowskiej. 3036-1

Plac w śródmieściu sprzedam tanio. Oferty pod „Plac w Rozwoju. 2-1

Ważne dla klubów. Pierwszorzędny bilard kregielkowy okazynie do sprzedania. Netyn Nawrot 38-6. 19-1

Sprzedam domek o 5 miesz. 3 kaniach w Chojnach Wiadomość ul. Piaseczna 18, m. 18. 4-1

Tanio! Część dwóch posesji w centrum Zielerskiej, część 2/4 morgi placu w Łodzi razem za 4.000 zł. sprzedam Oferty pop. tanio. 1-1

sofa otomanę, komodę, tre-mo biurko, leżankę sprzedam tanio Główna 55, m. 43, pr of. parter. 11-1

Sklep rzeźniczy z pokojem i kuchnią jest do sprzedania Wiad. Cedielniana 91. 8-5

Piawarna dobrze prosperująca do sprzedania. Wiad. Nawrot 32 Szmida 5-5

Różne:

Niemieckiego udzielam grantownie i tanio nauczycielka szkoły Berlitza. Neujahr, Piotrkowska 51, m. 10, od 2-5. 18-2

Bezdzietna wdówka z braku B znajomości pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym, wiek obojętny mam lat 53, szatynka wyznania katolickiego wzrost średniego, oczy nie czarne, zawód (krawcowa) Oferty proszę nadsyłać z fotografią Staro-Myszków dla Stanisławy Kotynia (uwalidzi nie wyliczeń! 2039-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-1, druga drama godzina 7. 9-1

KON ERWATORZYSTA udziela lekcyj gry skrzypcowej. Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Mazyka”

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odnazczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5007-

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1-ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż asonów papierowych.

Kurs haftu maszynowego, modniarstwa, bielizniarstwa.

Przyjmę dwie panie na mieszkanie. Główna 47 m. 15. 10-1

Bezpłatnie wyczyszczam perskich dywanów. Karola 2, m. 12 15-1

Potrzebna zdolna bafetowa do piwiarni z kaucją lub poręczeniem. Przejazd 35 5-5

Inwalida z koncesją na detaliczną sprzedaż win i wódek poszukujemy Oferty skł. dać sob „Inwalida do Admin. Rozwoju. 3049-1

Potrzebny zdolny garbarobian z kaucją 100 zł. Zgłaszać się Rzgowskie 20 do Autezaka między godz. 11 — 5 w porzedzialek. 3047-1

Zgubione dokumenty

Władysław Bartłomiej Lewan dowiż zagubił książeczkę wojskową wydaną w Sieradzu i patent wydany w Łodzi. 3038-1

Hasenflug Gustaw zagubił legitymację zapomog. № 12174 wyd. w Łodzi. 6-1

Zymanińska J. nina zgubiła legitymację zapomogową № 2055 wydaną z V okręgu. 17-1

Sprzedam sklep

Wraz z mieszkaniem. Wiadomość Wodna 19 Przew. 116

Lekarz-dentysta

A. Struński

przeprzewadził się na ul. Piotrkowską 43. 2032-

Zawodowa Szkoła kroju i szycia

A. Kopyłowskiej

Łódź, Piotrkowska Nr. 154.

Dnia 7 b. m., dla osób pracujących zawodowo, rozpocznie się praktyczny kurs kroju pasowania i modelowania. Za opłatą zniżoną. Zapisy w kancelarji szkoły od 10-1 i od 3-6 wiecz. 5093-

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 25-55

— poleca —

weselką biżuterję jak również zegary i zegarki po cenach przystępnych.



Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5015

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 5453

BENZYNĘ

lekka samochodowa, olej gazowy do motoru, olej smarowy i wszelkie smary poleca

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przem.

K. J. Borkowski

Kilińskiego 70. Telefon 172-183,

Sklep Piotrkowska 48, Telefon 84. 5-8

Garnitur

frakowy sprzedam. Wiadomość w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-ej. 74-1

NA RATY!

Kto raz kupi napewno zaprotęguje swoich znajomych. Manufaktura Galanterje, Franki, Chustki, Kapy, Białe Towary „KREDYT”, Nawrot 15 róg Sienkiewicza, 5220 tanio, Dog. warunki

Na raty.

niecyki kuchenne, przenieśone, katlowe, zamotowe

Bracia Koźmiński

Główna Nr. 51. 5148



CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensonowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zielczu u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł

DOMKI LITWOWIAN

NIEDZIELA, 3 STYCZNIA 1926



Obrazki z nowoczesnej Turcji. Turcja, która przestała już być chorym człowiekiem, znajduje się obecnie w stadium odradzania i wprowadza najrozmaitsze reformy, zmieniające najstarsze i najświętsze zwyczaje. Czynnikiem, biorącym żywy udział w tem nowem życiu, jest kobieta, która szybko wyzwoliła się z krępujących ją od wieków więzów. Zdjęcia nasze przedstawiają kobietę turecką w jej nowej postaci. 1) Turczynki, siedzące przed gmachem parlamentu w Angorze, omawiają wydarzenia polityczne — 2) Turczynka w odświętnym stroju na ulicach Konstantynopola — 3) Turczynki, które zachowały dawny strój, odrzuciły jednakże zasłonę z twarzy — 4) Obrazek z mostu Galata. Także moda się europeizuje, tylko brakuje wciąż jeszcze kapelusza.



Niedawno minęło 50 lat tak bardzo świetnej i owocnej a w całym świecie podziwianej twórczości malarskiej, Juliana Fałata. Ilustracja nasza przedstawia świetny portret jubilata, pędzla samego artysty. Na prawo charakterystyczny dla Fałata pejzaż zimowy, którego on jest mistrzem przez niezwykle ciekawe ujmowanie śniegu.



Zdjęcie z ostatniej próby operetki J. Straussa „Nietoperz“ odegranej we Lwowie. Od lewej: Hierowska, Grabowska, Korabianka, Rylska; panowie od lewej: Szmidt, Kopczyński, Seredyński (kapelmistrz), Tatrzański, Kuligowski (reżyser), Ostrowski.



Obraz Grottggera „Więzienie księdza“, z odnalezionego świeżo w Londynie nieznanego cyklu „Warszawa z r. 1862”



Ostra zima w Paryżu sprawiła, że pejzaż lasku bułońskiego przypomina lodowate strefy polarne.



Anagarika Dharmapala, buddyjski misjonarz z Ceylonu, przybył do Europy, by szerzyć wiarę Buddy. Buddyzm ma obecnie na zachodzie licznych zwolenników.



Kaplica pamiątkowa lorda Kitchenera, wodza armji angielskiej w Wielkiej wojnie, który zginął na morzu. Kaplica mieści się w katedrze św. Pawła w Londynie.

OSTATNIE KREACJE PARYSKICH PRACOWNI MODY



Szykowny kapelusz z silnie odwiniętym rondem, naszywanym złotym sznurkiem.
Atelier Marguerite et Leonie.



Efektowne przybranie głowy, nadające się do toalety wieczorowej.
Atelier Jane Delys.



Kapelusz dla młodej pani. Nałożone motywy haftowane barwną włóczką lub jedwabiem.
Atelier Alexis.



Młodzią suknią balowa, koloru saumon, bogato haftowana barwnymi i srebrnymi perełkami. Spięcie z strusich piór w ciemniejszym odcieniu. Pantofelki brokatowe.

Atelier Agnes Havel



Suknia z złotej lamy z złotą koronką, kolorowym haftem i złotymi perełkami. Płaszcz wieczorowy lamowany złotem, podszyty czerwonym aksamitem. Kołnierz futrzany.

Atelier Berthe Hermance



Ciemna suknia wizytowa ozdobiona haftem i aplikacją. Spód jasny drobno plisowany.

Atelier Adrienne Olivier



W Warszawie w sali Filharmonji, odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. W. Reymonta i S. Żeromskiego. Na zdjęciu widzimy grupę prelegentów i członków komitetu organizacyjnego. Siedzą od lewej: Z. Wasilewski, J. Weysenhof, W. Sieroszewski, J. Lorentowicz, A. Oppman, Z. Dębicki, L. Staff.



P. Bourdelle, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy francuskich, wykończył niedawno pomnik Adama Mickiewicza, który stanąć ma w Paryżu. Odświeżenie pomnika odbędzie się niebawem.



Obrazek z komunistycznych Chin, przedstawia nam generała Techen-Wu, w otoczeniu swych doradców rosyjskich. Czarno-biało-niebieskie krawatki oznaczają polityczną przynależność oficerów, pracujących nad stworzeniem czerwonego kantonu.



W ten sposób rozpoczęto niedawno w Anglii budowę największego tunelu pod rzeką Mersey. Tunel ten długości ponad 3 klm., wymaga usunięcia co najmniej miliona ton skały. Na zdjęciu widzimy, jak robotnicy uzbrojeni w pneumatyczne świdry, rozpoczynają walkę z opoką.



„Djabelski most” pod Andermatt uzyskał niedawno sławę sensacji. Z niego bowiem miała rzucić się w przepaść słynna śpiewaczka Zinaja Jurjewskaja w celach samobójczych. Wedle innych wersji nie jest wykluczonym mord polityczny, dokonany w tem właśnie miejscu na osobie śpiewaczki.



Malowniczy widok na chińskie dżonki, ustawione na rzece, służące na mieszkanie dla najuboższej ludności. Zdjęcie przedstawia nam patrol wojskowy, pilnujący w czasie obecnych niepokojów tej swojego rodzaju wielkomiejskiej ulicy.



Żona tureckiego ministra Kiassim paszy, jest najbardziej żarliwą bojowniczką wszystkich przemian cywilizacyjnych i postępu kobiet w Turcji. Ilustracja przedstawia nam „jedną z pierwszych kobiet” Turcji ze swoją córką.